

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

ca granicą. zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji,

25 gr.

wychodzi codziennie rano

z dodatkiem ilustrowanym.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-22.

LUCERNE prowansalską **KONICZYNE** czerwoną **NASIONA** traw i okopowych, w najlepszych gatunkach, na dogodnych warunkach dostarcza:
S. A. Oddział we LWOWIE, ul. 3-go Maja 11.

2083

SYNDYKAT ROLNICZY
Wysyłka natychmiast z magazynów we Lwowie

Do urny!

Kryterjum dobra narodu i państwa, ustalone w ustroju demokratyczno-parlamentarnym przez partię polityczną, staje się ponadpartijnym, doskonałym obiektywnym tam, gdzie samo życie, samo doświadczenie rzeczywistości bezspornie, w sposób dla każdego oczywisty, je narzuca.

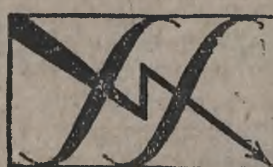
Tak ma się rzecz przedewszystkiem na naszych Kresach, tak ma się rzecz u nas we Wsch. Małopolsce, we Lwowie, gdzie ponad takim czy innym programem partyjnym, ponad taką czy inną demagogią agitacji wyborczej, wysoko wyrasta prosty, jasny, przez nikogo absolutnie nie kwestionowany nakaz zachowania, utrwalenia i pomnożenia polskiego stanu posiadania, organicznego związku tych ziem z resztą państwa.

W Polsce centralnej, gdzie separatyzm antypaństwowy poza komunizmem nie wstępuje tak zwartą ławą w szranki walki wyborczej, może Polak pozwolić sobie na luksus abstynencji przy wyborach, jeśli przestał wierzyć w ustrój oparty na demokracji parlamentarnej lub jeśli jest przekonany, że Sejm, który wyjdzie z dzisiejszych wyborów, taki czy inny, w istocie nie będzie mógł być innym, aniżeli tym, jakim go zechce mieć obecnie rządzący system.

Na luksus takiej postawy, na abstynencję przy dzisiejszym głosowaniu nie może sobie jednak pozwolić Polak we Lwowie, we Wschodniej Małopolsce. Nie może, bo wie, bo musi wiedzieć, że każdy poszczególny nie oddany do urny głos polski przechyla szalę na korzyść wrogości państwu separatyzmu. Ani niechęć do demagogii partyjnej, ani niewiara w znaczenie i pożytek przyszłego Sejmu, nie może tu dla wyborcy polskiego starczyć za absolutyzm i usprawiedliwienie abstynencji, bo w walce dzisiejszej chodzi o coś nie skończenie więcej na naszym terenie, aniżeli o partię i parlamentaryzm, chodzi mianowicie o nowe, tym razem pokojowe, zwycięstwo idei narodowej i państwowej nad jej zaciętymi wrogami.

Obrońca Lwowa i Wsch. Małopolski w r. 1918 i 1919 nie uzależniał swego udziału w walce od takiego czy innego programu partyjnego; na jeden wspólny, braterski szaniec szedł się krwawić zarówno ten z dzisiejszej dwudziestki czwórki jak i ten z dzisiejszej jedynki — o jednoczące wszystkich w miłości i zgodzie najwyższe dobro narodu i państwa, o jedność tej najdroższej, odwiecznie polskiej ziemi z Rzeczpospolitą.

I przy dzisiejszych wyborach w istocie najgłębiej nie o co innego chodzi, jak znowu, choć w innej postaci, o ży-



INZ. ST. SZAFNICKI
BUDOWA ELEKTROWNI
LWÓW, BATOREGO 36. — TELEF. 690.

Przeprowadza elektryfikację miast w oparciu o wielki przemysł krajowy na długoterminowy kredyt w złotych obiegowych.

MIASTA JUŻ ZELEKTRYFIKOWANE: BUCZACZ — DOBROMIL — GRODEK JAGIELLONSKI — HORODENKA — KAŁUSZ — SANOK — SKOLE — SNIATYN — USTRZYKI DOLNE

wiołową manifestację polskości tej ziemi wobec koncentrycznego ataku separatystycznych czynników, o którym tak wymownie informuje dziś w naszym piśmie przedstawiciel partii ukraińskiej.

W obliczu tego oczywistego niebezpieczeństwa staje się naprawdę rzeczą blagą i drugorzędną, czy ta lub inna partia polska przeprowadzi jednego lub jednego więcej swego partyjnego kandydata, natomiast najważniejszym w godzinach dnia dzisiejszego

staje się postulat, iżby przy możliwie najpełniejszej koncentracji głosów polskich, żaden z nich nie został zmarnowany, iżby żaden Polak nie wstrzymał się od głosowania, iżby oddał swą kartkę na listę polską, sobie najbliższą, w imię najwyższego interesu narodowej i państwowej racji stanu, obowiązującego wszystkich obywateli, bez względu na poglądy i sentymenty partyjne.

Polacy! Spełnijcie swój obowiązek wobec narodu i państwa!
Wszyscy do urny!

Niemiecki warunek.

Berlin, 3 marca. (AW) Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej rozmowy przeprowadzane w Warszawie przez przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską p. Hermesa dotyczyły w najważniejszej części rozporządzeń rządu polskiego w sprawie strefy granicznej. — Niemcy starają się oddziaływać na rząd polski w kierunku cofnięcia wydanych zarządzeń, względnie znacznego ich złagodzenia, uzależniając od tego podjęcie dalszych rokowań o traktat han-

dlowy. O ileby decyzja rządu polskiego poszła w kierunku sugestii niemieckich rokowania polsko-niemieckie podjęteby zostały w połowie marca.

Berlin, 3 marca. (AW) Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską min. Hermes, który powrócił w d. 2 b.m. do Berlina otrzymał nominację na oficjalnego rozjemcę w zatargach zarobkowych pomiędzy robotnikami i pracodawcami w przemyśle Zagłębia Sary. Hermes urzęduje w Saarbrücken.

Litwinów przyrzeka poprawę.

Londyn, 3 marca. (AW) Genewski sprawozdawca „Daily Telegraph” donosi, że Litwinów odbył w Genewie konferencję z Chamberlainem, na której poczynił konkretne propozycje co do zaniechania sowieckiej propagandy komunistycznej. Rosja zrozumiała już rzekomo bezowocność propagandy za rewolucją światową, a pozatem widzi

konieczność porozumienia się z państwami kapitalistycznymi co do konieczności uzyskania kredytów zagranicznych na rozbudowę swego przemysłu. Jednym z głównych dowodów szczególności tej nowej polityki Sowietów ma być fakt, że główni propagatorzy rewolucji światowej Trocki, Rakowski i Radek zostali wysłani na Sybir.

Dymisja szefa włoskiego sztabu generalnego.

Rzym, 3 marca. (AW) Szef Sztabu gen. armii włoskiej gen. Ferrari ustąpił ze swego stanowiska. Pisma poda-

ją tę wiadomość bez wszelkich komentarzy.

Engines

precyzyjny zegarek

2221 Światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich

Z DNIA.

PO NOWE INSTRUKCJE.

Wiedeń, 3 marca. (AW) „N. W. Abendblatt” donosi z Warszawy, że delegaci austriaccy prowadzący rokowania w sprawie waloryzacji cła, wyjechali do Wiednia po nowe instrukcje.

MARSZ. PIŁSUDSKI KIERUJE POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ.

Warszawa, 3 marca. (PAT.) Wobec wyjazdu p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy, przez czas jego nieobecności sprawami polityki zagranicznej kierować będzie osobiście Prezes Ministrów Marszałek Piłsudski.

REWIZYTA NIEMIECKICH BISKUPÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (G.) Donoszą z Berlina: „Der Tag” opisując podróż prymasa Polski po Niemczech przypuszcza, że niemieccy biskupi złożą niebawem kardynałowi rewizytę.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (G.) Dzienniki podają, iż stanowisko naczelnika wydziału kredytowego w ministerstwie skarbu objął pan Kułski. Dotychczasowy kierownik tego wydziału p. Narbutt objął stanowisko dyrektora państwowego Banku Polskiego.

Kartki wyborcze.

Biuro wyborcze Bloku Katolicko-Narodowego na miasto Lwów wzywa wszystkich wyborców, nie posiadających dotychczas przepisowych kartek głosowania oznaczonych cyfrą 24, ażeby we własnym interesie zgłaszali się po odbiór tychże dla siebie iakoz dla swych rodzin i znajomych do biur dzielnicowych, a to: dla dzielnicy I. przy ul. Piłsudskiego 11, dzielnica II. — ul. Traugutta 22, dzielnica III. — ul. św. Marcina 20, dzielnica IV — ul. Piłsudskiego 11 a, — dzielnica V. Bajki 27. Odbierając kartkę głosowania w jednym z poszczególnych biur, będziesz miał wyborco tę pewność, że głos Twój nie będzie unieważniony, co się łatwo stać może, gdy przyjmiesz kartkę nieprawidłowo sporządzoną.



JEDZCIE CHLEB „MERKURY”

Najlepszy i najtańszy.

2030

1 kg. tylko 55 groszy.

WPLYWY SKARBOWE W LUTYM.

Warszawa, 3 marca. (AW.) Wpływy skarbowe za dwie pierwsze dekady lutego r.b. wyniosły ogólnie 125 mil. zł., tj. o 36 więcej w porównaniu z tym samym okresem r. 1927. W tem daty publiczne osiągnęły 82 mil., a monopol 43.

JOB

**ZADAJCIE
FRANCUSKIE
BIBUŁKI
CYGARETOWE.**

t 1435.

ŚLUB UZALEŻNIONY OD SUBSKRYPCJI POŻYCZKI.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (G.) Donoszą z Rygi: Rząd sowiecki wydał instrukcje prowincjonalnym władzom administracyjnym, aby rejestracja ślubów uzależniona była od subskrypcji przez nowożeńców co najmniej 1-nej obligacji wewnętrznej pożyczki włościańskiej. Przy załatwianiu interesantów przychylnie załatwiać należy tych, którzy wykazują się zakupionymi obligacjami pożyczki.



WYBORY!!

Małcia ma przyjaciółka
Chce mnie wyprowadzić w pole
Więc z wyborów korzystając
Szytę i pyta co ja wolę.

Czy prawicę, czy lewicę
Czy klub i racy czy śródeczek
A myślała, że od owiem:
Małciu tyś mój anioleczek.

Lecz, że sprytny jestem chłopiec
Wolę zatem wybrać pi rnik
Ten z Torunia od WEE-EGO
Bo to zdrowia mego sternik.

Wszystkim dzieciom Felcio radzi
Trz mać katarzynki stronę
I malować obrazeczki.
Które będą nagrodzone.

21861

„STRAŻ POŻARNA TO WYMYSŁ SZATANA”.

Hrubieszów, 3 marca. (AW.) Tłum mieszkańców osady Uchań napadł w czasie ćwiczeń na strażaków usiłujących pobić. Policji wraz ze strażakami udało się przy pomocy sikawek rozprószyć tłum. Napaść była wynikiem agitacji jakichś ludzi, którzy wmawiali w tłum, że „straż pożarna to wymysł szatana”.

Blednice

Niedokrwiłość usowa, działa wzmacniająco odżywczo, podnietnia apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescencji. Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste na nalażde hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Cena za fl. 4/25 zł. 0/6/240. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste. — Laboratorium chemiczne. Iarm. M. Krzysztoforski, Tarnów.

26

Ważne dla przyjeżdżających do Lwowa!!!

Tanio i wygodnie zamieszkuje się w hotelu „SAVOY” położonym w centrum miasta przy ul. Sobieskiego 7. Wszystkie pokoje frontowe i słoneczne. Dla stałych gości znaczny opust. Zarząd hotelu wynajmuje pokoje również na dłuższe okresy czasu na warunkach bardzo korzystnych.

n2163

W 15-tu minutach nowe ubranie.

Prasownia

amerykańska „Oszczędność”

L W Ó W

ul. Akademicka 26

Przyjdź.

2237

Zobacz.

Przekonaj się.



Krew wartko płynie wpośród żył,
Myśl zawsze dźmierzy ster,
Jeżeliś na wycieczce pił:

HULSTKAMP'a Oude Genever



Straszne skutki eksplozji eteru.

Częstochowa, 3 marca. (AW) — W Działoszynie pod Wieluniem na granicy polsko-niemieckiej wydarzyła się w d. 2 bm. straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach. Posterunkowy policji Frackiewicz, oraz funkcjonariusze straży skarbowej Fr. Paradowski i J. Frączkowski poszukując przemycających z zagranicy towarów udali się do Icka Klebera, podejrzanego o przemytnictwo kokainy i sacharyny. Rewizja mieszkania nie dała wyników. Wobec tego funkcjonariusze straży i posterunkowy postanowili jeszcze przeszukać piwnicę. Kleberowi rozkazano otworzyć drzwi do piwnicy. Posterunkowy i urzędnicy zeszli na dół do piwnicy. Kleber zaś pozostał na górze nad otwartą piwnicą. Urzędnicy skarbowi kazali sobie podać zapalki, co Kleber uczynił. Kle-

dy zapalono zapalkę nastąpił straszny wybuch eteru. Cały budynek stanął w płomieniach. W mieszkaniu Klebera stało kilkanaście żywych pochodni. O ratunku nie było mowy. Ludzie, którzy nadbiegli z pomocą sami padli ofiarą płomieni gdyż wybuchy beczek z eterem powtarzały się kilka razy. Cały budynek spłonął doszczętnie. Śmierć w płomieniach znalazło troje dzieci Klebera. Śmiertelnym poparzeniem ulegli Frackiewicz, Paradowski, Kleber, żona jego Chana, oraz domownicy Bornszeń — służąca Mardelska i Michał Izbiński. Poza to uległo cięższemu poparzeniu jeszcze 8 osób z pośród tych, które pośpieszyły z pomocą płonącemu. Ciężko poparzonych przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Częstochowie.

—o—

Genjalny CHARLIE CHAPLIN

i jego arcydzieło „CYRK” zawitają w pochodzie triumfalnym wkrótce do Lwowa.

Sprawy wyborcze.

PRZYGOTOWANIA DO DZISIEJSZE GO GŁOSOWANIA.

Warszawa 3 marca. (AW) W niedzielę 4 bm. policja będzie tu pełnić służbę w tzw. ostrym pogotowiu, tj. przez 12 godzin. Do służby zewnętrznej będą przydzieleni wszyscy funkcjonariusze biurowi w urzędach i komisariatach. Do pomocy w komisariatach przydzielona będzie szkoła policyjna.

Warszawa, 3 marca. (AW) Miejsco-

we Pogotowie ratunkowe w przewidywaniu częstszych wyjazdów w dzień wyborów postanowiło powiększyć personal lekarzy i sanitariuszy. Normalnie czynne są 3 karetki i 5 lekarzy, zaś w sobotę i niedzielę będzie gotowych do wyjazdu 5 samochodów przy obsłudze 8 lekarzy, oraz przy zwiększonej liczbie sanitariuszy.

Min. Zaleski o nocy litewskiej.

Warszawa, 3 marca. (PAT) Minister Zaleski przed wyjazdem do Genewy udzielił przedstawicielowi redakcji „E-poki” wywiadu w sprawie stosunków polsko-litewskich w którym oświadczył:

Rząd polski na propozycję podjęcia rokowań w dniu 30 b. m. w Królewcu jeszcze się nie zgodził, ale niewątpliwie zgodzi się na nią. Negatywne bowiem potraktowanie propozycji litewskiej byłoby pretekstem do dalszego odlewiania rozmów polsko-litewskich, które najwyższy już po temu czas, powinny się rozpocząć. Oto przecież właśnie szło Rządowi Polskiemu, gdyż w celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień prosiłem p. Waldemaras w mojej nocy z dnia 11 ubiegłego miesiąca, aby zechciał poinformować mnie w sposób jasny i wyraźny, czy Rząd litewski pragnie, czy nie zastosować się do litery i istotnej treści rezolucji Rady Ligi z dnia 10 grudnia 1927, i czy gotów jest nawiązać negocjacje rokowania w celu ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych

dobrych stosunków sąsiedzkich. Na rozpoczęcie rokowań prezes ministrów rządu litewskiego p. Waldemaras zgodził się. Teraz pozostaje ustalenie normalnych dobrych stosunków sąsiedzkich. Po ostatniej nocy premiera rządu litewskiego dałoby się bardzo wiele powiedzieć. Nie mam w tej chwili zamiaru dyskutować na temat słuszności twierdzeń p. Waldemaras, ani prostać ich ze swej strony. Polemika taka, jak już raz miałem okazję stwierdzić, nie mogłaby doprowadzić do celu do którego powinniśmy dążyć. Cel ten to doprowadzenie w terminie możliwie najkrótszym do porozumienia pomiędzy Litwą i Polską. Moga panu powiedzieć, że no'a litewska pomimo bardzo nieprzyjemnego tonu, pomimo iż zawiera wiele punktów, które robią wrażenie, że tak powiem poszukiwania kłótni zawiera również konkretne propozycje w sprawie czasu i miejsca rokowań polsko-litewskich a to jest wielki krok naprzód.

Berlin, 3 marca. (PAT) „Vossische Zeitung” podaje dziś wywiad udzielony

KAWA RIEDLA

ny korespondentowi tego pisma przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego przed jego wyjazdem do Genewy. Minister Zaleski oświadczył, że Polska nie będzie na obecnym posiedzeniu zarządcy Rady Ligi kwestią podjęcia stosunków polsko-litewskich. Ponieważ w ostatniej nocy litewskiej zawarte jest formalne oświadczenie gotowości do rokowań, Rząd Polski będzie cierpliwie czekał na doświadczenie skutku i na rezultaty tych rokowań. Nie wyklucza to, że Radzie Ligi przedłożone zostanie sprawozdanie o obecnym stanie stosunków polsko-litewskich przez sprawozdawcę Rady Narodów, który czuwa nad przebiegiem rokowań.

Na notę litewską, oświadczył minister Zaleski odpowiem dopiero po swoim powrocie z Genewy. Odpowiedź nie będzie przeciwstawiała się terminowi rokowań proponowanemu przez Waldemaras, najwyższej będzie zawierała propozycję, ażeby ten termin jeszcze przyspieszyć. Kwestia niesca rokowań nie nadaje rząd polski tak wielkiego znaczenia, jak rząd litewski.

Zarzuty podnoszone przez p. Waldemaras przeciwko polityce Polski są łatwe do odparcia. Jeżeli chodzi o przyrzeczenie, i rzekomo dotychczas niespełniony powrót wydalonych z Polski to rząd polski już w styczniu udzielił odpowiednich instrukcji konsulatom polskim i granicznym posterunkom policyjnym, że 12 osób, o które chodzi, ma być wypuszczonych bez trudności do kraju, o ile będą chciały przekroczyć granicę. Rząd litewski został powiadomiony o tem przez posła litewskiego w Rydze, już przed kilku tygodniami, tak, że p. Waldemaras musiał wiedzieć, że jego zarzuty są niesłuszne co do tego punktu już przy redagowaniu swojej noty.

Treść rokowań tak jak Polska je sobie wyobraża określona już była w pierwszej nocy polskiej. Podjęcie komunikacji pocztowej i telegraficznej, połączenia kolejowe, ruch graniczny i żegluga na Niemnie wszystkie te sprawy są zasadniczo regulowane przez traktaty międzynarodowe. Współdziałanie Rady Narodów przy rokowaniach, które Polska według aluzji p. Waldemaras rzekomo stara się usunąć nie spotka się naturalnie z żadnym zastrzeżeniem ze strony Rządu Polskiego. W myśl tekstu rezolucji Rady Narodów Polska sądzi, że ma zwrócić się o to współdziałanie jeżeli w toku już rokowań bezpośrednich pomiędzy obu krajami takie współdziałanie okaże się konieczne albo przynajmniej celowe. Tymczasem dotychczas rokowania te wogóle się jeszcze nie rozpoczęły.

Co się dotyczy interpretacji rezolucji Rady Ligi Narodów, to każdy ma do tego takie samo prawo, jak premier litewski. Gdy jednak p. Waldemaras przez swoją interpretację rezolucji genewskiej usiłuje zmienić tę rezolucję w tym sensie, jakoby ona anulowała poprzednią decyzję konferencji ambasadorów co do Wilna, to ja uważam, że mówię tylko coś niebudzącego żadnych wątpliwości, gdy uznaje ustalenie dobrych stosunków.

NASIONA

WARZYWNE, KWIATOWE
i GOSPODARSKIE

z pierwszorzędnymi plantacjami krajowymi i zagranicznymi, o najwyższej sile kiełkowania — poleca

Edmund RIEDL

SKŁAD NASION

Lwów, ul. Rutowskiego 3.

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie.

288n

KREM DO ZĘBÓW i WODA DO UST „TLEN”

stanowią według zgodnej opinii wszystkich powag, ostatni wyraz w hygienie jamy ustnej.

MASONI PRUSCY SKARZA LUDENDORFFA O OSZCZERSTWO.

Warszawa, 2 marca. (AW.) „Ekspress Por.“ donosi z Berlina: B. wielki mistrz pruskiej loży masońskiej hrabia Dohna wniósł skargę o oszczerstwo przeciw Ludendorffowi, ponieważ ten oświadczył publicznie na zebraniu w mieście Gotha, że w latach 1911—1913 wśród masonów pruskich opracowano projekt zgładzenia austriackiego następcy tronu, celem sprowokowania wojny światowej.

Zdaniem Ludendorffa hr. Dohna był poinformowany o tem i nic nie uczynił, żeby przeszkodzić morderstwu.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY PRZECIW POLSKIM ROBOTNIKOM.

Berlin, 2 marca. (AW.) W komisji gospodarczej Reichstagu po namietnej dyskusji nad sprawą polskich robotników rolnych, przyjęto wnioski socjalistów, domagający się przeciwstawienia się wyplataniu niemieckich robotników rolnych przez zagranicznych robotników sezonowych, oraz wniosek komunistów żądający, żeby robotników zagranicznych zatrudniano na tych samych warunkach co robotników niemieckich.

W DRODZE DO GENEWY.

Warszawa, 2 marca. (PAT.) Dzisiaj o godz. 19.20 odjechał do Genewy mł. Zaleski.

Londyn, 2 marca. (PAT.) Sir Austin Chamberlain wyjeżdża jutro z Londynu do Genewy na marcową sesję Ligi Narodów.

Berlin, 2 marca. (PAT.) „D. Allg. Ztg.“ donosi, że naczelnik wydziału wschodniego Urzędu spraw zagranicznych Rzeszy radca tajny Dirksen, wyjeżdża jutro do Genewy, by wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi. Wyjazd jego ma być spowodowany tem, że w związku z obecnym programem prac Rady Ligi mają się odbywać konferencje dotyczące spraw wschodnich.

PRASA NIEMIECKA O ROKOWANIACH Z POLSKĄ.

Berlin, 2 marca. (PAT.) „Vorwaerts“ podając na naczelnym miejscu szereg cyfr z polskiego bilansu handlowego za rok 1927, dotyczących handlu pomiędzy Polską i Niemcami wskazuje, że nawet w nieuregulowanych warunkach wojny celnej obrót towarowy pomiędzy Polską i Niemcami wzrasta się.

O wiele pomyślniej mógłby się on kształtować, pisze dziennik, gdyby istniał traktat handlowy. Obecne trudności związane ze sprawą waloryzacji cel i dekretu o strefie granicznej powinny być przezwyciężone i to, jak zaznacza dalej dziennik, wbrew rozkazowi hr. Westarpa, który nie pozwolił na zawarcie pokoju gospodarczego pomiędzy Polską i Niemcami.

Lwów, 3 marca.

— Rewizja policyjna. Wczoraj po południu funkcjonariusze oddziału politycznego w poszukiwaniu za ulotkami Bloku Kat.-Narodowego przeprowadzili rewizję w gmachu Skarbowski, gdzie jednakże niczego podejrzanego nie znaleźli.

+ Włamanie sklepowe w śródmieściu. W dniu wczorajszym między godziną 1 a 2 w południe nieznani sprawcy wylamali żaluzje żelazne w znanym sklepie sportowym Pawłowski i Scott na pl. Halickim l. 7. Sprawcy, dostawszy się do sklepu, zabrali z kasy podręcznej nieznaczną sumę, poczem otworzyli małą kasę ogniotrwałą, w której nie znaleźli jednak żadnych pieniędzy. Włamanie, dokonane w biały dzień, w śródmieściu, w punkcie, gdzie panuje bardzo ożywiony ruch uliczny, świadczy o znacznym pogorszeniu się stosunków bezpieczeństwa w mieście.



Tak pięknie wygląda

bielizna, prana mydłem Jeleń-Schicht. Wyrabiane z najlepszych surowców mydło Jeleń-Schicht jest łagodne i wydajne. Nie niszczy ono bielizny, jak to często bywa przy używaniu mało wartościowych gatunków. Fakt, że mydło Jeleń-Schicht używane jest od dziesiątków lat przez miliony doświadczonych gospodyń, jest rękojmią jego dobroci. Kupujcie zatem Szanowne Panie Gospodynie, we własnym interesie jedynie

Mydło Jelen Schicht

Po skonie marszałka Diaza. Uroczystości pogrzebowe w Rzymie.

Rzym, 2 marca. (PAT.) Zwłoki marszałka Diaza przetransportowane dziś zostały rano pod pomnik króla Wiktora Emanuela, przy grobie Nieznanego Żołnierza. Orszak żałobny, do którego wchodziły oddziały garnizonowe, przeszedł przez Corso Umberto, przybrane kirem, gdzie płonęły również pokryte krepą latarnie. Wzdłuż całej ulicy zebrały się w pełnym skupieniu milicyjne obrzynie tłumy publiczności. Po obu stronach ulic stały kordony wojskowe, oddając honory przy zbliżaniu się trumny.

Z okien i balkonów trumnę obrzucano kwiatami. Na Piazza Venezia trumna została zdjęta z lawety i przeniesiona pod pomnik Wiktora Emanuela.

Przechodzące oddziały salutowały przed trumną, a orkiestra wojskowa grała piosenkę „Nad Piawą“. Na trumnie złożono niezliczoną ilość wieńców. Niezwłocznie potem umożliwiono publiczności zbliżenie się do trumny. Pielgrzymka publiczności do trumny będzie jeszcze trwała po południu.

WIENIEC OD RZĄDU POLSKIEGO.

Rzym, 2 marca. (PAT.) Dziś w południe poseł Knoll w towarzystwie rad Romera złożył na trumnie marszałka Diaza dwa wieńce, jeden ze wstęgą Virtuti Militari, z napisem „Bohaterowi zwycięskich Włoch“, Marszałkowi

Diazowi — Marszałek Piłsudski, drugi ze wstęgami o barwach narodowych polskich nosił napis „Marszałkowi Diazowi — poseł polski w imieniu Polskiego Rządu“.

==O==

O kredyty na budowę pancernika. Dyskusja w Reichstagu.

Berlin, 2 marca. (PAT.) W Reichstagu toczyła się dzisiaj dyskusja nad budżetem marynarki, a przede wszystkim nad sprawą budowy pancernika, przeciw czemu wypowiedziała się już Rada państwa Rzeszy.

Przed rozpoczęciem dyskusji minister Reichswehry Groener zabrał głos, aby złożyć utrzymane w ostrym tonie oświadczenie, potępiające kategorycznie postępowanie kap. Lohmana, który przez swoją akcję subwencjonowania Towarzystwa filmowego „Phoebus“ oraz innych instytucji gospodarczo-finan-

sowych, naraził ministerstwo Reichswehry na poważne straty.

W dyskusji nad sprawą budowy pancernika wypowiedzieli się kategorycznie przeciw przyznaniu kredytów również demokraci, którzy uważają budowę pancernika w obecnych ciężkich finansowych warunkach Niemiec za niemożliwe do przeprowadzenia. Przedstawiciele byłe! koalicji rządowej, t. j. niemiecko-narodowi, centrum, bawarskiej partii ludowej i niemieckiej partii ludowej, wypowiedzieli się za uchwaleniem kredytów na budowę pancernika.

Międzynar. konkursy narciarskie.

Praga, 2 marca. (AW.) W trzecim dniu urządzanego w okolicach Szczyrbskiego Jeziora międzynarodowego wojskowego konkursu narciarskiego odbył się bieg kombinowany patroli wojskowych na dystansie 30 km. z ćwiczeniami strzeleckimi w czasie biegu.

W zawodach wzięła udział Czechosłowacja, Szwajcaria, Polska, Francja, Jugosławia i Rumunia. Według szczegółowej klasyfikacji wyniki były następujące: Szwajcaria 34.83 pkt., Czechosłowacja 30.95, Polska 19.54, Francja i Rumunia i Jugosławia 11.49.

W międzynarodowym konkursie narciarskim pierwsze miejsce przypadło Szwajcarii, która uzyskała 618.72 pkt., Czechosłowacja 595.85 pkt., Polska 439.11, Francja 399.84, Jugosławia 317.84 i Rumunia 290.91.

PRASA FRANCUSKA O NOCIE WALDEMARASA.

Paryż, 2 marca. (PAT.) Omawiając ostatnią notę Waldemarasa do Rządu Polsk., „L'Oeuvre“ stwierdza, że ma ona charakter raczej polemiczny, niż dyplomatyczny, ale że da nareszcie Polsce możność wyboru pomiędzy rokowaniami pod auspicjami Ligi Narodów i rokowaniami bezpośrednimi. O obie te alternatywy są jednakowo możliwe do przyjęcia a to jest najważniejsze.

W „Victoire“ Jerzy Bienaimé wyraża przekonanie, że Rada Ligi zajmie się na nowo gruntownym rozpatrzeniem zagadnienia polsko-litewskiego. Autor podkreśla różnicę w nastrojach obu społeczeństw, którą stwierdził w czasie pobytu swego w Polsce prof. Birżyska. Podczas gdy litewska opinia publiczna sztucznie podniecana, przejęta jest kwestiami polskimi, w Polsce daleko mniej zajmują się kwestią litewską.

NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU PRASOWEGO KOMISARIJATU RZĄDU W WARSZAWIE.

Warszawa, 2 marca. (AW.) Z dniem 1 marca ustąpił ze swego stanowiska naczelnik Wydziału Prasowego w Komisariacie Rządu m. Warszawy p. K. Głuchowski.

P. Głuchowski przechodzi do pracy dziennikarskiej. Na jego miejsce mianowany zostanie kpt. Szysłowicz.

KTO WYGRAŁ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Prasa podaje, że Nr. dolarówki 529.330 na który wczoraj padła główna wygrana 40.000 dolarów, został sprzedany w Banku Polskim w lutym 1927, osobie prywa nej. Numer 82.356 na który padła wygrana 8.000 dolarów został wystrany w zeszłym roku do oddziału Banku Polskiego w Starogardzie.

Do tej chwili po odbiór wygranych nikt się nie zgłosił.

P. WOJEWÓDZKIEGO GŁOS Z UKRYCIA.

Wilno, 2 marca. (AW.) B. poseł Sylwester Wojewódzki nadesłał do redakcji „Słowa“ list, w którym roi się o pogroźkę skierowaną pod adresem rządu, nazwanego przez Wojewódzkiego rządem faszystowskim. Wojewódzki zapowiada, że znajduje się w ukryciu i dopiero wtedy wyjdzie z ukrycia, gdy uzna za stosowne.

ZAKAZ DEMONSTRACJI ULICZNYCH W KRAKOWIE.

Kraków, 2 marca. (PAT.) Władze zakazały wszelkich demonstracji ulicznych w dniach 3 i 4 bm. na terenie województwa krakowskiego.

ARESZTOWANIE AGITATORA BLOKU MNIEJSZOŚCI.

Wilno, 2 marca. (AW.) Został aresztowany w dniu 1 marca w Głębokiem Jan Aniszkowicz, pochwycony podczas namawiania miejscowych włóścian do sprzeciwu wobec władz policyjnych, oraz do niepłacenia podatków. Aniszkowicz prowadził od szeregu miesięcy akcję na rzecz Bloku mniejszości narod.

GŁODÓWKA KOMUNISTÓW W WIEZIENIU WILEŃSKIM.

Wilno, 2 marca. (AW.) Osadzeni w więzieniu na Łukiszkach komuniści ogłosili głodówkę jako demonstrację przeciwko toczącemu się procesowi białoruskiej Hromady. Aresztowani Hromadowcy udziału w głodówce nie biorą. Ogółem głoduje 14 komunistów,

Przegląd prasy.

„Nasz Przegląd” notuje głos „Berl. Tgbl.” naświetlający obiektywnie sytuację wyborczą w Polsce. Korespondent warszawski „Berl. Tgbl.” powiada:

Nikt nie może dzisiaj osądzić, czy sanacja zwalcza Sejm, w zamiarze zniszczenia reakcji, czy też, naodwrot, przeżywa ona ewolucję od demokracji do dyktatury. Sanacja sama nie zdaje sobie z tego sprawy, choć dotychczas unikała każdego otwartego zerwania z konstytucją którą zresztą wykladała częstokroć według literatury, nie według ducha.

Wybory do nowego Sejmu odbywają się — pisze dalej autor — na podstawie starej konstytucji. Wszyscy się zgadzają, że posiadają one znaczenie historyczne, jakkolwiek także jasnym jest, że Rząd pod żadnym pozorem nie ustąpi.

Znaczenie wyborów polega nie tylko na tem, że idzie tu o gruntowną zmianę konstytucji, lecz i dlatego, że będzie to kulminacyjny punkt walki, srożącej się od półtora roku — walki między rządem a Sejmem.

Wynik wyborów — powiada autor — jest nieobliczalny. Trudno przewidzieć, jak dalece prawica straciła swój wpływ i jak dalece radykalizm wzmocnił się kosztem klerykalizmu. Nie wiadomo także, jakie warstwy najsilniej wezmą udział w wyborach. Socjaliści i mniejszości są najmocniej zorganizowane. Mniejszości zapewne zachowają swe fotele a socjaliści wyjdą z wyborów na wet wzmocnieni. Natomiast nastroj wśród włościan nie da się ustalić, a oni tu decydują.

Dalej autor tłumaczy koncepcję rządu odnośnie do wyborów.

Sanacja nazywa wybory eksperymentem. Rozumie ona przez to utworzenie centrum, jak również rozstrzygnięcie pytania, czy Rząd potrafi stworzyć dla siebie podstawę parlamentarną. Bez ogródek pytanie musi jednak brzmieć prościej: czy nastroj w narodzie jest za, czy przeciw rządowi?

W „Polsce Zbrojnej” czytamy: Rozhasała się nieznająca granic bezmyślna demagogia i niby to w imię

Stomatolog-Dentysta

Dr. Gustaw Bruchnalski

ord. w chorobach zębów i jamy ustnej
Halicka 19/II. n2200
Dawniej zakład Dra Schmara

Ze sztuki.

(Władysław Krzyżanowski i Zygmunt Radnicki. — Wilhelm i Roman Wachtlowie. — Imię prace malarskie i graficzne.

Pisał mi niedawno jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich, że sztuka najnowsza lubi maszerować w mundurze i że on jako bezwzględny indywidualista już choćby z tego względu przyłączyć się do niej nie może i nie chce. Miał on na myśli przede wszystkim sztukę artystów żydowskich, którzy, wystąpiwszy w ostatnich dziesiątkach lat na widownie zwarą falangą, w sposób niepraktykowany dotąd rojną i huczną, są żarliwymi zwolennikami uniformizmu, który najwybitniejszy z polskich judofobów, Stanisław Pieńkowski, zwalcza namiętnie jako nienawistny dlań judoformizm.

Lecz prąd ten jest tak silny, że ogarnia także najczystszej krwi Aryjczyków, którzy jako artyści z judoformizmem nic nie mają wspólnego. Być może, że w ten sposób epoka nasza, która żyje niesłychanie prędko i w ciągu 25-lecia zdołała już zostawić poza sobą prądy takie jak kubizm, futurizm i ekspresjonizm, wyraża swoje namiętne pragnienie stworzenia nareszcie własnego stylu, któryby zapanował po-

najszczytniejszych ideałów, najsłabszych hasła bezpowrotnie za bicia same te ideały i hasła. Nie znamy jeszcze wyników wyborów i w tej chwili nie chcemy stawiać żadnych horoskopów, lecz czyż sam sposób ich przygotowania nie świadczy najdobitniej o ich absurdalności?

Fetysz powszechnego głosowania w swych krańcowych przejawach, święcący dziś wśród nas bolesne tryumfy, czyż nie jest wytworem doprowadzonej do absurdu idei wszechwładztwa ludu? Idea ta, podniesiona do znaczenia dogmatu przez rewolucję francuską, uświęcona we wszystkich koranach współczesnej demokracji, w dzisiejszych warunkach przynosi nam iluzoryczną władzę tłumy, to jest takiego zbiorowiska ludzkiego, które poza fizycznym ciężarem swej masy żadnego tytułu do władzy nie ma, który jest zdolny jedynie niszczyć i burzyć i nigdy nie spełnił i nie spełni żadnego aktu twórczego. Bo wola ludu powinna być wyrazem dążeń organizowanego społeczeństwa i wtedy dopiero może nosić miano demokracji, a czyż nasz tłum uliczny, który niby to ma decydować o losach państwa i swych własnych, chociażby odlegle przypomina kolebkę demokracji — społeczeństwo greckie, oparte na indywidualnej kulturze jednostki, pod względem zaś gospodarczym — na niewolnictwie,

W dalszym ciągu artykułu czytamy:

Współczesny parlamentaryzm okazał się machiną zbyt ciężką, powolną i nieudolną, aby nadać wymogom coraz bardziej skomplikowanego i coraz szybciej krocącego życia. Liczne i darenne próby usunięcia lub chociażby zneutralizowania tych coraz bardziej rażących braków systemu parlamentarnego, musiały wreszcie zrodzić przekonanie o wadliwości samego fundamentu, na którym system ów jest zbudowany. Coraz bardziej oczywista stawała się myśl, że parlamentaryzm w dzisiejszych warunkach, który jedynie formalnie pozostał instytucją demokratyczną, w rzeczywistości staje się jedną z najistośniejszych przeszkód na drodze ogólnego postępu, gdyż będąc w swej istocie nie więcej, jak emanacją tłumy, jest organicznie obciążony wszystkimi wadami swego pochodzenia a przedewszystkiem — niezdolnością do myślowego wysiłku do organizowanego, celowego i twórczego działania.

Stąd poszukiwania dróg wyjścia z tej coraz bardziej nieznosnej sytuacji. Stąd — myśl o konieczności za-

stąpienia zbiorowego bezholowia, jakim coraz wyraźniej stawał się współczesny parlamentaryzm, jakąś wyraźną i świadomą wolą, zdolną do tworzenia przemyślanych planów, do szybkiej i odpowiedzialnej decyzji wreszcie — do narzucenia tej decyzji, do jej przeforsowania. Stąd — dwie drogi, które prowadziły myśl społeczną w poszukiwaniu upragnionego rozwiązania: dążenie do powie-

żenia trudu rządzenia jednej woli i jednemu umysłowi — indywidualnemu czy zbiorowemu — idee dyktatury jednostki lub dyktatury grupy społecznej. Dążenie to, widoczne już i dające się odczuwać przed wielką wojną, przybrało obecnie cechy dominującego objawu w dziedzinie myśli społeczno-politycznej i słusznie może być uważane za znak naszych czasów.

Kwestja waluty rumuńskiej.

(Korespondencja własna).

Krajem o najniższej walucie w Europie jest Rumunia. Mimo, iż w czasie swej neutralności ściągnęła do siebie poważne zasoby złota od Niemiec i Austrii, wojna i przewrót bolszewicki zrujnowały walutę rumuńską.

W czasie okupacji przez państwa centralne Bank Narodowy wywiózł swe zapasy złota do Moskwy i więcej ich nie zobaczył.

Obecnie zagadnienie walutowe jest najaktualniejszą sprawą w Rumunii. Najpierw chciano przeprowadzić stopniową rewaloryzację leja w ciągu lat 10 ciu, jednakże okazało się to zamierzenie nierealne, a obecnie zastanawia się rząd nad stabilizacją w stosunku 3 centimów złotych za leja.

Rewaloryzacja w stosunku 1:40 zmniejszyłaby wprowadzić cyfrę długów zagranicznych Rumunii z 80 na 2 miliardy lei, jednak zwiększyłaby dług wewnętrzny, osiągając kwotę 40 miliardów lei, któreby wtedy musiały uleść waloryzacji.

Następnie długi zagraniczne zaciągane były w walutach obcych i przed stawiają wartość 800 tysięcy wagonów pożenicy, któreby rząd musiał z biegiem czasu zakupić w kraju. Wobec tego zmniejszenie kwoty zalegającej nie zmniejszy równoważnika w towarach, w których Rumunia swe długi spłaca.

Stabilizacja wymaga uregulowania długów zagranicznych, co mogłoby nastąpić dopiero po uzyskaniu większej zagranicznej pożyczki stabilizacyjnej. Również wymaga ona gruntownej rewizji taryfy celnej, by uchronić i zachęcić przemysł krajowy i zapewnić w ten sposób czynny bilans handlowy.

Konieczność pożyczki daje się też odczuwać w dotkliwym braku gotówki w kraju — co objawia się w wysokiej stopie procentowej (24 do 36 i więcej procent) stosowanej obecnie w Rumunii. Wprowadzić Bank Narodowy rozpo-

czął akcję celem obniżenia stopy procentowej na 18 proc., jednakże przyszłość okaże czy akcja ta się powiedzie.

Zasadniczego powodu tego kryzysu należy szukać w znikomej sumie pieniędzy, będących w obiegu. Według sprawozdania rumuńskiego Banku Narodowego za rok 1927 znajduje się w obiegu 21 miliardów lei, tj. 35 lei złotych na mieszkańca, — co w stosunku do 80 lei przed wojną, jest niewystarczające.

Mówiąc o sprawozdaniu Banku Narodowego należy jeszcze podać kilka ciekawych danych z ogłoszonego bilansu za rok 1927.

Otóż ogólna wartość podkładu w złocie Banku dosięga 580 milionów lei, z czego wartość depozytów w Moskwie wynosi 315 milionów. — Z zestawienia tych dwóch cyfr widzimy, iż kwestja depozytów moskiewskich, których Sowietów nie chcą uznać, przedstawia dla Banku Narodowego, a zatem też dla ekonomicznego bytu Rumunii poważne zagadnienie przyszłości.

Na zwiększenie zapasów złota wydzielono kwotę 50 milionów lei z zysków za rok 1927. Jako dywidendę za rok ubiegły wypłacono 440 lei, co stanowi 3 proc. przedwojennej wartości akcji. Jest to o tyle zdumiewające, iż nie stoi ona w stosunku do procentu ogólnie używanego, — jednakże rada nadzorcza usprawiedliwiła to pokrzywieniem akcjonariuszy jako ofiarę, poniesioną dla wzmocnienia rezerwy Banku. (i.)

WEŁNY w nowych gatunkach na płaszcze i kostjomy

poleca firma

Stachiewicz i Abrysowski
we Lwowie Rynek 32. 2 7on

wszechnie tak, jak to było niegdyś z renesansem, barokiem itd.

Ciekawy przykład takiego dobrowolnego zacierania śladów własnej indywidualności mamy na obecnej wystawie prac artystów tak utalentowanych, poważnych i głęboko nad rozwojem swych talentów pracujących, jak Zygmunt Radnicki i Władysław Krzyżanowski.

Dotychczas największą ambicją każdego wybitnego artysty było wyrazić jak najsilniej swoją indywidualność i odgraniczyć ją możliwie ostrą linią demarkacyjną od innych indywidualności. Tu spotykamy się ze zjawiskiem wręcz odwrotnym. Chwilowym ideałem pp. Radnickiego i Krzyżanowskiego, złączonych prawdopodobnie nie tylko wspólnymi dążeniami artystycznymi, ale także węzłami przyjaźni, zda się być chęć tak zupełnego wzajemnego upodobnienia się w sztuce, aby nawet najbystrzejszy krytyk nie mógł dzieł ich odróżnić.

Zamiar ten istotnie udało się obu artystom osiągnąć, tem łatwiej, że z nie-małą złośliwością wobec publiczności i krytyków, obrazów ich nie wystawiono oddzielnie, ale tak je ze sobą po-mieszano, że nieszcześliwy krytyk, chcąc na podstawie znamion stylu odgadnąć, z którym z pomiędzy dwu autorów ma w danym wypadku do czynienia, z reguły pada ofiarą pomyłki. Już mu się zdaje, że w pewnej

chwili znalazł zbawczą nić Ariadny, że p. Krzyżanowski celuje w pejzażach, a szczególnie mocną stroną p. Radnickiego są martwe natury, podczas gdy w jego pejzażach jest jeszcze jakby lekki osad impresjonistycznych rozpiętnień w barwie i w formie. Ale gdzież tam! Nagle bowiem wpada mu w oczy „Skraj lasu” p. Radnickiego namalowany par excellence a la Krzyżanowski, gdy znów u p. Krzyżanowskiego odnajduje martwe natury, będące najczystszym wykwittem stylu Radnickiego. Niema rady. Trzeba skapitulować. Bo i portrety nie dadzą żadnej wskazówki orientacyjnej. Zdawałoby się, że znamy już z dawnych wystaw bardzo interesujące portrety p. Radnickiego, żeśmy się już oswoił z ich plastyczną brylowatością, monumentalnością, surową powagą i jakąś jakby w łód ściegłą, niewzruszalnością psychiki, z ich kolorytem wreszcie, zasadniczo ciemnym, a tylko kontrastowo jasnymi płaszczyznami rozświetlonym. Cóż z tego, kiedy oto p. Krzyżanowski akuracie tak samą metodą maluje swego robotnika i swego malarza, którego cytrynowy kostium kontrastuje z ciemno-szarym tłem i przydaje mu poduszkę o barwie mocnego szafiru.

Trzeba więc zrezygnować z poszukiwań indywidualnego stylu i pisać o obu artystach jak o jednym posagu dwugłowego Janusa, skoro oni sami

zasadę mimiery doprowadzili do dosko-

nałości tak niedoścignionej. Pomimo wszystkiego złego, co się mówi i pisze o wkładaniu artystów do szufladek z etykietami, szufladki są jednak czasem pożyteczne, z zastrzeżeniem, że będą tylko pewnego rodzaju środkiem mnemotechnicznym i najogólniejszym drogowskazem, a nie będą miały pretensji do zastąpienia wszechstronnej interpretacji fenomenu artystycznego. Szufladki są tem bardziej uprawnione w epoce uniformizmu, kiedy sami artyści chętnie do nich wiażą. Myślę więc, że pp. Radnicki i Krzyżanowski nie będą mieli przeciw temu, jeśli w skrzynce mej pamięci włożę ich prace do szufladki z napisem: nadrealizm. Nic to wprowadzić samo przez się nie mówi, ale jednak ma pewną treść określona. Jest to ta sama sztuka, której we Francji patronował Henri Rousseau, a którą uprawiają w Niemczech Schimpf, Davinghausen, Scholz, Grosz, Dix i in., w Rosji Szuchajew, Kardowski etc. Zwłaszcza Davinghausen obu naszych artystów przypomina w wysokim stopniu. Oczywiście zanim w toku dalszego rozwoju nastąpi specyfikacja, szufladka nadrealizmu jest bardzo obszerna. Na terenie sztuki polskiej mieszcza się w niej n. p. indywidualności tak odległe od siebie, jak Wł. Lam i Śleńdziński. Dlatego niezależnie od zaszufładkowania należy jeszcze osobno scharak-

Związek oficerów rezerwy a przebudowa ustroju.

W lutowym nrze „Znaku“, oficjalnego organu Zw. oficerów rez. Rzplitej Polskiej, wydanym w dniu wczorajszym czytamy następujące uwagi:

Przy wyborach w ustroju demokratyczno-parlamentarnym bezwzględnie obiektywne kryteria interesów narodu i państwa są bardzo trudne do ustalenia. Twórcami tych kryteriów są bowiem partie względnie bloki partyjno-polityczne, które demagogicznie własne swoje zamierzenia zwykłe uitożsamiają z interesami narodowo-państwowymi. Każda partia na papierze służy narodowi i państwu, każda jednak w praktyce realizuje swój partyjny program. To jest naczelną fakt socjologiczny ustroju demo - parlamentarnego i nic go w ramach tego ustroju zmienić nigdy nie zdoła. Jeśli zatem ktoś, względnie jakaś organizacja, taka jak ZOR., szczerze chce służyć obiektywnym interesom narodu i państwa, to w każdym razie wybory, odbywane w ramach ustroju demokratyczno - parlamentarnego, tego zadania żadną miarą nie ułatwiają. Jeśli zatem organizacja taka jak ZOR., będąc apartyjna, nieangażuje się aktywnie w samoistnem ustaleniu obiektywnych kryteriów dobra narodu i państwa w ramach ustroju demokratyczno - parlamentarnego, własnego programu wyborczego i własnej listy kandydackiej nie zgłasza — to konsekwentnie nie może się też przyłączyć jako taka do żadnego z istniejących ugrupowań partyjno-politycznych w walce wyborczej.

Obiektywne, tzn. bezsporne interesy narodowo - państwowe występują przy okazji obecnych wyborów niewątpliwie w jednym przypadku, mianowicie na kresach, gdzie z państwowym żywiołem staje do walki separatyzm ukraiński, białoruski, żydowski, zjednoczony w tzw. bloku mniejszości. Tu żadnego uzasadnienia istnienia tych zagrożonych interesów nie trzeba, bo życie, bo rzeczywistość, wskazuje je na każdym kroku każdemu. I dlatego pierwszym, elementarnym nakazem narodowo-państwowej polityki wyborczej na kresach był na kaz konsolidacji. Związek Oficerów Rezerwy, jego władze na terenie ziem południowo - wschodnich były bodaj jednym z pierwszych czynników, któ-

ryzować sztukę obu naszych artystycznych braci słamskich.

Otóż jest to sztuka, widziana świat nie płasko, ale w bryłach, których trójwymiarowość silnie jest zaakcentowana. Bryły te zostały sprowadzone do kształtów zasadniczych, najprostszych, chociaż nie geometrycznych. Wszystko co, nieistotne, zostało wyeliminowane. Stąd monumentalny charakter tych brył i ich kompleksów. Otrzymuje on akcent jeszcze silniejszy dzięki kolorytowi, który, odwróciwszy się od impresjonistycznych refleksów i ich ruchliwości, operuje wyłącznie barwą lokalną, nie pozostawiając nawet modulacji światłocieniowym zbyt wielkiego pola. Koloryt ten, zasadniczo ciemny z kontrastowymi jasnymi płaszczyznami (nie plamami) wykazuje silną tendencję do głębi, pełni i soczystości. Jeden z najpiękniejszych pejzażów p. Krzyżanowskiego (ze snopami na tle zieleni drzew) przypomina swym kolorytem kompot, zrobiony z jakichś bajecznych owoców. Zastrzegam się, że nie ma w tem porównaniu żadnej złośliwości. Użyłem go tylko dlatego bo zdaje mi się, że ono najlepiej tłumaczy istotę rzeczy. Także niektóre martwe natury artystów, zwłaszcza te, które p. Radnicki nastraja na tony czarnoszaro-niebiesko-białe, sprawiają oku prawdziwą rozkosz.

Do jakich-że wartości uczuciowych prowadzą te środki formalne? Przede wszystkim wrażenie niezniszczalno-

ści, nieprzemijalności, wieczystej prawie trwałości materii. Heraklitowemu: „wszystko płynie“ przeciwstawiono tu zasadę: „nic się nie zmienia“. Realistyczna natura została tu nad siebie sama, wywyższona. Sąd: nadrealizm. Nie zmienia się także psychika. I w niej nie ma żadnej płynności. Dusza ludzka nie jest bynajmniej seismografem, który notuje najbliższe drgania rzeczywistości. I ona jest nad realną naturą. Trwa tylko, tylko bytuje, niezmienna, a przeto niesamowita, prawie groźna. Hipnotyzujące, nieruchome, ciemne jak ochłai, oczy niektórych portretów p. Radnickiego ukazują dusze, jakby zaczarowane, które zawisły w jakiejś innej przestrzeni, zamazły i nie mogą odtańcać...

P. Radnicki i Krzyżanowski dali nam ucztę bogatą, złożoną z potraw rzadkich i z win starych a tegich. Lecz czy nie lepiej, aby w przyszłości każdy z nich ugasał nas na własną rękę? Zdaje mi się, że to p. Krzyżanowski podszedł do p. Radnickiego, a nie odwrotnie. Bo p. Radnicki dawno już był taki, jakim jest dzisiaj, a p. Krzyżanowski, jeśli mnie pamięć nie zawodzi, jeszcze niedawno był raczej jasnym syntetycznym impresjonistą, niż ciemnym nadrealistą. W obrebie nadrealizmu jest przecież tyle miejsca na akcenty osobiste, a każdy z obu artystów ma talent mocny i szczer. Indywidualność w sztuce to wszakże taka cenna i ładna rzecz. Naprawdę ładniej-

sz, niż uniform!

Jak wygląda realizm, który nie przeszedł przez fermentację kubistyczną i ekspresjonistyczną, to pokazują obrazy p. Stanisława Fabijańskiego. Jego katedrę wawelską w nocy wolałbym bez feeryjnej pary Stańczyka i niewiasty w bieli. My dziś lubimy teatr, ale nie teatralność. Także wizja Chrystusa na krzyżu niema siły sugestywnej. Natomiast soczysty w tonie portret żony trzyma się dobrze w granicach talentu artysty.

Uartem torami impresjonizmu kroczą: p. Jadwiga Czarnecka-Lewakowska z Krakowa i p. Erno Erb, pierwsza bez indywidualnego zacięcia, drugi z werwą i z niewątpliwym, choć do wąskich granic zacieśnionym, talentem.

Impresjonista z urodzenia jest też p. Wilhelm Wachtel, który obecnie prezentuje się mniej korzystnie, niż na swej poprzedniej wystawie zbiorowej. Takie jego obrazy, jak „Plaża“, „Nad Wolfgangsee“, „W ogrodzie“, mówią, że w impresjonizmie artysta czuje się dobrze. Nie powinien też, jak sądzę, wychodzić poza jego granice dalej, jak w pełnym życia dyptyku portretowym „Dzieci“ i dobrem w wyrazie studjum portretowym „Judyta“. Portret dekoracyjny nie leży w naturze talentu p. Wachtla. Także jego kartony ilustracyjne do Salomonowej „Pieśni nad pieśniami“ ani w ornamentacyjnym ujęciu, ani w dekoracyjnym przeprowadzeniu tematu, ani w jego nastrojowości nie

ustroju parlamentarnego i znajdującą w tym ustroju oparcie — przyspiesza i domaga się ustaleniu się tej opinii i sprawia, że, jak mówi w ostatniej swej książce o ustroju Polski prof. St. Staryński, „następuje zwrot w opinii sze rokich kół obywatelstwa, bo okazuje się, że hasła i instytucje idealne, są na drodze do zwyrodnienia, z której nastąpić winien szybki odwrót“. W poczuciu moraliści społeczeństwa ten odwrót już się dokonał, w praktyce dokona się on niewątpliwie po wyborach. Być może, że wybory parlamentarne w marcu 1928 r., będą w Polsce odrodzonej ostatnimi.

Jutrzejszą przebudowę naszego ustroju musi pójść drogą od demagogicznej zasady wyborów do zgodnej z obiektywnymi interesami narodowo-państwowymi zasady doboru, od teoretycznego i mechanicznego udziału w rządach „wszystkich“, bez względu na jakość i zdolność w wykonaniu swych praw politycznych zgodnie z temi interesami, — do organicznych i faktycznych rządów najlepszych elity, opierających się moralnie i fizycznie na organizacji wszystkich narodowo-czynnych obywateli a wykonywającej swą władzę przez ludzi kompetentnych i przy pomocy społecznych korporacji.

Rozwój powyższych zasad ideologii ustrojowej, która dzisiaj rośnie w świat domości społeczeństwa w tempie niemal żywiołowym, zgodny jest z podstawowymi poglądami na jutrzejszy ustrój Polski odrodzonej, zawartymi i sformułowanymi w deklaracji ideowej Z. O. R., z grudnia 1926 r.

Przed Związkiem Oficerów Rezerwy — jeśli chce odegrać czynną i twórczą rolę w takiej przebudowie naszego ustroju — oświera się nazajutrz po wyborach wdzięczne i wielkie zadanie współpracy z wszystkimi oświeconymi warstwami społeczeństwa nad wprowadzeniem Polski z demokratyczno - parlamentarnego domu niewoli

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Już nadeszły OSTATNIE NOWOŚCI

na Wiosnę i Lato do firmy

ANTONI UWIERA

LWÓW, UL. HALICKA L. 11.

Do filii w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju, Tarnowie również. 2118n

wznoszą się ponad stare inscenizacje „Aidy“ — z jedynym wyjątkiem pary kochanków, tonących w miłosnej ekstazie pod drzewem kwitnącego migdału. — Czy syn artysty p. Roman Wachtel ma talent i czy wogóle jest już artystą, to naprawdę trudno ocenić na podstawie tych pobieżnych szkiców rysunkowych, robionych ekspresjonistycznie według ekspresjonistycznych postaci z przedstawień głośnej trupy hebrajskiej „Habima“. Zapewne — jest to w stylu „Habimy“, ale bardzo jeszcze jako sztuka plastyczna nieuchwytna.

Dużo stosunkowo miejsca zajmuje na wystawie grafika, która ma w Polsce coraz liczniejszych zwolenników. Najbardziej podobały mi się skromne, ale solidne pejzażowe i architektoniczne drzeworyty (częściowo barwne) p. Wilhelma Osseckiego z Poznania, który umie operować czarnymi płaszczyznami i estetycznie ujmować tematy. P. Ludwik Tyrowicz, swobodnie poruszający się na terenie drzeworytu, akwaforoty, suchorytu i litografii, oscyluje pomiędzy realizmem dawnego typu a kubizowaniem. P. Adam Herszaft z Warszawy sprawnie włada igłą akwaforzysty, ale twarzy swojej dotąd nie pokazał.

Pominałem jeszcze obrazy p. Marianna Szczyrbuły „Wieczór“. To jakby udatne echo Radnickiego.

Wł. Kozicki.

Mord Stan. Sobińskiego --- przed sądem.

30 dzień procesu.

Wczoraj rozpoczął swoje przemówienie prokurator Laniewski. Sala wypełniona szczerze. Posterunki policyjne w

MOWA PROKURATORA

Wysoki Trybunał, Szanowna Ława Panów Sędziów Przysięgłych! W tym procesie nie miejsce na frazesy, nie miejsce na krasomówstwo. Inny on jest od setek i tys. spraw karnych, które przetaczają się przed forum różnych sądów. Inny nie przez to, że na ławie oskarżonych zasiada siedemnastu ludzi w młodym wieku, których cel i miejsce gdzieś indziej być powinno, nie przez to, że dwa niespełna miesiące toczy się żmudny przewód sądowy, że pełne są szpalty czasopism o przebiegu tego procesu, że wypełniona po brzegi ciekawą publicznością sala sądowa, ale inny z przyczyn zasadniczych z przyczyn istotnych, z przyczyn tkwiących w zamierzeniach i poczynaniach, które stały się źródłem aktu oskarżenia i całej niniejszej rozprawy.

Każdy czyn karygodny, czy kierowany przeciw mieniu, czy życiu, czy zdrowiu pewnej jednostki jest czynem antyspołecznym, bo przez jego popełnienie przestępca dał do poznania, że wyłamuje się z usankcjonowanych ustawą prawideł współżycia że wola jego sprzeczna jest z wolą reszty społeczeń

stwa, które normując w pewien sposób ład i porządek społeczny wyraża życzenie, by tego rodzaju czyny wśród niego nie zaistniały. Ale jednak czyny tego rodzaju bezpośrednio skierowane, są jedynie przeciw pewnej jednostce. Czyn, który śledziliśmy od sześciu tygodni, który za kilka dni będzie przedmiotem sędziowskiego rozważania Wielce Szanownych Panów, sam w sobie godził nie w jednostkę, nie w pewną ich grupę, ale w całość społeczeństwa, w Państwo jako takie w jego podstaty, w istotę jego ustroju, w jego byt.

I stoi tu otworem pole do uderzenia w wielki dzwon alarmu, pole do uderzenia w najczulsze struny patriotycznych uczuć, pole do wzbudzenia grozy w sercu każdego obywatela, do myśli potępieńczych w jego mózgu. — To wszystko świadomie pragnę przypominać. Zaniechać chce wszelkiej strony uczuciowej, całej tej sprawy smutnej i bolesnej, a jedynie obiektywnym zblęśnieniem nagromadzonych faktów uzasadnić w uwzględnieniu wyników ustnej rozprawy to, co twierdziłem w akcie oskarżenia.

I stoi tu otworem pole do uderzenia w wielki dzwon alarmu, pole do uderzenia w najczulsze struny patriotycznych uczuć, pole do wzbudzenia grozy w sercu każdego obywatela, do myśli potępieńczych w jego mózgu. — To wszystko świadomie pragnę przypominać. Zaniechać chce wszelkiej strony uczuciowej, całej tej sprawy smutnej i bolesnej, a jedynie obiektywnym zblęśnieniem nagromadzonych faktów uzasadnić w uwzględnieniu wyników ustnej rozprawy to, co twierdziłem w akcie oskarżenia.

ZBRODNI PRZECIW USTROJOWI

Jeżeli sięgniemy choćby w prapoczątki tworzenia się norm prawnych, w czasy najprymitywniejszego jeszcze ustroju państwowego, to stwierdzimy, że wszelkie czyny dziś uchodzące za ciężkie zbrodnie, dziś ścigane przez Państwo z urzędu, czyny takie jak zabór cudzego mienia, rozbój, męzobójstwo, wszystko czyny skierowane przeciw jednostce pozostawione były wówczas jedynie zemście prywatnej względnie zemście rodowej. Natomiast już wtedy interesuje się grupa społeczna przestępstwami, które przeciwko niej są skierowane. Przestępstwa wymierzone przeciwko ustrojowi tej grupy ścigane są przez nią samą. Jakby reminiscencją a może dziejową konsekwencją tego specjalnego zainteresowania się społecznej grupy tą kategorią przestępstw stał się do dziś fakt, że do sa

dzenia, do rozstrzygania tych spraw nie są powołani i dzisiaj sędziowie zawodo- wi, lecz, że te sprawy sądzi samo społeczeństwo jako takie przez swoich wybrańców, przez swoich delegatów, jakimi Wy Szanowni Panowie w tej chwili jesteście.

Mamy do czynienia z przestępstwem — że je nazwę masowym, przestępstwem popełnionym przez organizację. Rozważając zaś winę poszczególnych jednostek musimy sobie już na samym wstępie zdać sprawę z tego, że do ustalenia tej winy innych musimy używać środków, cięższymi iść drogami, niż w każdym inn. wypadku. Tu nie chwycimy, że się tak wyrażę, nikogo za rękę, tu niema przygodnych świadków, jakich możemy użyć przy ocenie winy przy innym przestępstwie.

KONSPIRACJA.

Ponad całą tę sprawę karną można by umieścić jeden napis konspiracja. Wszystko dzieje się tajnie. Ludzie używają pseudonimów, miejscowości geograficzne kryją się pod przybranymi nazwami. Ludzie biorący udział w tej samej akcji nie znają nawzajem swo-

ich nazwisk i przebieg kiedy się chce prawdy musi się z wielkim mozołem, w wielkim skupieniu ducha i myśli zbierać te drobne ułamki, te niepozorne kamyki, by z nich sędziowskim rozumem i sędziowską rozwagą zbudować wspaniały gmach prawdy. Teren dla

kataklizm rewolucji.

Widząc, że z rak i czoła spływają mu potoki czerwonego płynu domagał się wrzaskliwie płóta. Odczuwał potrzebę pisania. Chwila natchnienia nadeszła. Wiersze, które pisał, tylko wtedy wydawały mu się dobre, gdy były pisane krwią. Nieczuły na ból, nie pozwalając przyjacielowi Borysowi prze-wlać ran kreslił na papierze czerwone strofy na cześć przyszłej ludzkości lub też zwykłe wiersze miłosne do kobiet, które go opuściły, sprzykrzywszy sobie otrzymywanie uderzeń niemal śmiertelnych po to, aby potem widzieć poetę u swych stóp lejącego łzy i błagającego o przebaczenie.

Milczący Satanow asystował z pewną odrazą pijactwom i orgiom swych towarzyszy. Opanowany doktrynami jednocześnie okrutnymi i humanitarnymi nie pozostawił w swej egzystencji żadnego miejsca na zadowolenie popędów zmysłowych. Rzadko zaznawał stosunku z kobietami i to raczej przez ciekawość niż istotne pragnienie. Żył bardziej myślą niż rzeczywistością. — Jak to zauważył Floreal wstrzemięliwość i ascetyzm czyniły go nieprzyjacielem kobiet. Wolał je oglądać zdaleka.

Pałac Bałabanowej przypominał mu często najbardziej interesujące prze-

prawdźwie wzniosłej, dla ciężkiej, dla najszczytniejszej sędziowskiej pracy. Nie jest nam dane ubitymi do niej dojść gościncami. Po rozłogach, po cierniach, po wybojach zmierzać musimy, by wreszcie dojść do owej wyżyny na której króluje w całej swej grozie, ale zarazem w całym przepysznym swym majestacie ideał sprawiedliwości.

Do odbycia tej drogi wzywam Was Panowie, którzy dziś pełnicie najszczytniej od prawników misję sędziowania, funkcję ongiś przez bogów sprawowaną, potem przez boskich pomazańców: królów i kapłanów.

ROLA PROKURATORA.

Ja w tej ostatniej chwili, kiedy mym obowiązkiem jest uzasadnić wobec Panów me ostateczne żądanie wydania zgodnie z aktem oskarżenia zasadzającego werdyktu, zapowiadam i obiecuję operować jedynie wykazanymi faktami, posługiwać się jedynie żelazną logiką, jedynie ścisłą konsekwencją faktów, nie zbacać na żadne manowce myślowe, nie posługiwać się żadnymi domysłami, ba pójdę dalej, będę się starał o ile możliwości nie wyciągać samemu z dowiedzionych faktów żadnych wniosków, nie sugerować ich Panom, lecz owszem pozostawię wyciąganie konsekwencji Panom samym. Proszę tylko o skupienie całej swej uwagi o krytyczne i baczne rozważanie wszystkich słów, nie tylko moich, ale wszystkich, które od tej chwili na tej sali padną, a jestem przekonany, że jeżeli nasza myślowa robota będzie so lidna, to i gmach na niej wybudowany będzie silny.

Sześć pełnych tygodni trwał przewód sądowy. Przesunął się przed oczyma Panów bezlik faktów, padały słowa setki świadków, odczytano sto sy dokumentów. Dumny jestem, że mam zaszczyt mówić do Ławy, której zbędem jest przytaczanie przed oczy raz jeszcze każdego najdrobniejszego szczegółu każdej zaszłości, bo zdaje sobie sprawę z tego, że poszczególne fakty znalazły już do tej pory w roz-wadze Panów, to właściwie zrozumienie, jakie im się należy. Więc by bez potrzeby nie przedłużać tej i tak obszernej rozprawy, by nie nadużywać tak uprzejmej dotychczas cierpliwości Panów, obecnie jedynie drogi kreślić będę, po których Panowie sami Swoją myślą i Swoim rozumem iść będącicie musieli.

Że mnie przypadł w udziale ten ciężki obowiązek zbudowania aktu oskarżenia, który jest podstawą tej sprawy, że ja to oskarżenie przez tyle tygodni

przed Panami i przed Wysokim Trybunałem reprezentowałem, niech mi wolno będzie powiedzieć kilka słów i o sobie. Rozumie się, nie jako o człowieku prywatnym, ale jako o reprezentancie tej władzy, która z mocy przepisów ustawy powołana jest do ścigania winnych, do domagania się od Sądu ich ukarania, bo mylna częstokroć istnieje u ogółu opinia o zadaniach urzędu prokuratora. Przypominając sobie ludzi te czasy, kiedy strój prokuratora zdobny był w amarantowo-krwawe odznaki i stąd wnioski, że prokurator widzi przed sobą cel jedyny: by ścigać karę słuszną czy niesłuszną, na winnego lub niewinnego, że jedynie wygotowane przez niego oskarżenie jest alfa i omega jego obowiązku, że widzi zaspokojenie swych urzędowych ambicji w zasadzeniu pewnej jednostki przez niego wskazanej. Tak nie jest i być nie może.

Z pełnią ludzkiego sumienia, z pełnią swobodnego przekonania, nie krępowa- ny żadną dyrektywą, żadnym rozkazem rozważa prokurator czyn jaki doszedł do jego wiadomości. Z wielkim zrozumieniem ludzkiej duszy, z wielkim zrozumieniem potrzeb życia wkracza na drogę oskarżenia posłuszny jednemu tylko nakazowi: swemu sumieniu i opartemu na niem przekonaniu. Kto przegladnie te wszystkie stosy aktów, które nagromadziło śledztwo wstępne, nie tylko te które były przedmiotem rozprawy, ten się przekonuje, że i ja tą drogą szedłem. Wszak poza tymi siedemnastu oskarżonymi aż nazbyt liczne były jednostki, których wina leżała jakby na dłoni, których wina uznana być musiała przez każdego logicznie myślącego, a jednak tam gdzie nie mogłem naprowadzić faktów nieugiętych, gdzie nie mogłem dostarczyć dowodów, które się nie dało odeprzeć nie dając, tam nie miałem odwagi stanąć przed Panami i domagać się zasadzającego werdyktu. Z tem większą pewnością siebie, z tem głębszym przekonaniem zato mogę powiedzieć niniejsze słowa na uzasadnienie winy osób postawionych przeze mnie przed Wysokim Sądem.

Następnie przeszedł prokurator do omówienia szczegółowego poszczególnych oskarżonych. Wczoraj mówił prokurator Laniewski o zbrodni zdrady głównej i szpiegostwa osk. Atamanu- ka, Iwana, Michała i Olgi Werbieckich. Hołowińskiego i Stefaniszyna. Sprawę zbrodni mordu kuratora Sobińskiego po zostawił, jak się dowiadujemy, prokurator na koniec swego przemówienia. Mowa, oparta na ścisłych faktach, zredagowana jest doskonale i robi silne wrażenie na sali, na której publiczność wytrwała do samego końca. W poniedziałek nastąpi dalszy ciąg mowy prokuratora.

==○==

W. BLASCO IBANEZ.

7)

Od wielkiego księcia do bolszewickiego ajenta.

(Przekład Jadwigi Osberger - Gutkowskiej).

W pałacu Bałabanowej znajdował obfitość wódki i pod jej działaniem budziły się w nim chłopięce dusze setek przodków, którzy żyli w tysiącletnim jarzmie, znosząc uderzenia batogów i pragnąc zemścić się z kolei przez zniszczenie wszystkiego.

Pił i pił zagłębiony w fotel ze złoczonego drzewa i różowego atlasu. Ciało jego młode i silne zrywało się nagle z posadzki w małym skoku, ręce czeplą się wielkiego kryształowego żyrandolu, który nie mogąc utrzymać ciężaru odrywał się od sufitu i poeta spadał na cenny dywan, — już mocno poplamiony i podarty — pod stosem kryształów i odłamków metalu. Odłamki te raniły go i powodowały upływ krwi.

Innym razem lustro padało z nim razem lub szafka szklana. Potrzebował bałasu, zniszczenia, czegoś, coby waliło się wraz z nim i wydierało mu krew, coby w miniaturze odtwarzało

życie wczesnej młodości. Pewnego wieczora jako uczeń gimnazjalny zdołał dostać się do teatru na przedstawienie dobroczynne, na którym tańczyła właścicielka tego pałacu, przyjaciółka cesarza.

Była to wizja świata, do którego Satanow nie miał dostępu; świata rozko- sznej beczynności, olbrzymiego bogactwa i przyjemności niepojętych dla tych, którzy żyją w dole. Bałabanowa pozostała w jego wspomnieniu jako istota niematerialna, utkana z mgły złotej, podobna do świetlanej smugi, która towarzyszyła jej płasom i otaczała ją aureolą sławy.

Przez wzgląd na to wspomnienie przeciwstawiał się niejednokrotnie, z przezorną dyskrecją, niszczeniu pałacu Bałabanowej jakgdyby jakaś cząstka jej osoby pozostała jeszcze w przepysznej sypialni, w której Floreal i inni towarzysze przyjmowali najróżniejsze swe przyjaciółki. W innych chwilach przypominał sobie, że pałac ten był darem cara i obojętnie przypatrywał się aktom barbarzyńskiego wandalizmu.

W przeciągu kilku tygodni dwa wypadki zakłóciły życie Borysa. Przyjaciel jego Floreal umarł podczas jednej ze swych krwawych orgii. Może pi- sząc wiersze krwią własną zapominał,

że upływa ona z przeciętych żył i po- padał w śmiertelną nieświadomość... I jakgdyby zgon tego natchnionego pija- ka zniszczył jedyną podstawę bytu skromnego Komitetu, Komitet ten zo- stał rozwiązany. Inna organizacja, bardziej czynna i energiczna, zajęła pałac Bałabanowej, zaś grupa paradok- salnych artystów, pozbawiona lokalu, rozprószyła się.

Satanow, ceniony bardzo przez władców komunizmu z powodu suro- wości obyczajów i przezornego mil- czenia, został obarczony ważną misją w Europie burżuazyjnej.

Rosja spotykała się ze zdradą znacz- nej liczby swych emigransów, którzy żyjąc w dostatku zagranicą, zapomi- nał o interesach proletariatu, a my- śleli tylko o swoich własnych. Zada- niem republiki sowieckiej było prze- cież wywołanie powstania robotników we wszystkich państwach na świecie.

Borys, który odbywał studia w dzielnicy Łacińskiej i podróżował tro- chę przed wojną po Europie południo- wej, miał przyczynić się do podżega- nia rewolucji komunistycznej w Pary- żu i w krajach południowych, przywo- żąc mieszkającym tam towarzyszom instrukcje i pieniądze.

(C. d. n.).

==○==

Wiadomości bieżące.

4
Marzec
1928

Niedziela

Kazimierza
Jutra Fryderyka
Wschód słońca 6:15
Zachód 17:29

TEATR WIELKI.

Niedziela 4 bm. o 12 w poł. „Czupurek”, oajka dla dzieci. — O 3.30 popoł. „Fenomenalna umowa”. — O 7.30 „Zamarły Gród”.
Poniedziałek „Zręczność i przekora” i „Panna Męzka”.
Wtorek „Gra miłości i śmierci”.
Środa „Zamarły Gród”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 4 bm. o 3 popoł. „Dziwczę z Puszczy”. O 7.30 „Tylko Ty...”.
Poniedziałek o 8 wieczór „Tylko Ty...”.
Wtorek o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.
Środa o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.

TEATR MAŁY

Niedziela 4 bm. o 4 popoł. „Znak na drzwiach”. Gość. występ I. Solskiej. Ceny zniskozone. — O 7.30 „Znak na drzwiach”. Gość. występ I. Solskiej. Zniżki ważne.
Poniedziałek „Znak na drzwiach”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz W. Wachta.

KINOTEATRY.

Apollo: Dekabryści.
Chimera: Na małej stacyce.
Falamorgana: Białe Noce.
Casino: „Deszcz róż. Cuda św. Teresy”.
Kopernik: Poeta żebrak.
Lew: Dekabryści.
Marysielka: Poeta żebrak.
Palace: Braterstwo krwi.

— Na urządzenie radia dla chorych kliniki położniczej Uniw. J. K. we Lwowie: Alcja Czurukowa w dniu imienia JWP. Prof. Kazimierza Bochenńskiego złożyła 20 zł.

— Teatr Wielki daje dziś o godz. 12 w południe po cenach najniższych przedstawienie dla dzieci „Czupurek”, w premierowej reprezentacji artystycznej. — Popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie niższych wesoła farsa amerykańska „Fenomenalna umowa”. — Wieczorem o godz. 7.30 najświeższa nowość muzyczno-dramatyczna, wspaniała opera Korngolda „Zamarły Gród”. — Jutro w poniedziałek staniem Komitetu, po cenach najniższych, przedstawienie popularne, na które złożyła się dwie świetne komedie polskie: „Zręczność i Przekora” Fredry i „Panna Męzka” Korzeniowskiego, w doborowej reprezentacji artystycznej, pod reżyserią dyr. Trzcińskiego i Jednowskiego.

— Teatr Nowości wystawia dziś o godz. 1 popoł. po cenach znacznie niższych operetkę Krausa „Dziwczę z Puszczy” w obsadzie premierowej. — Wieczorem o 7.30 najświeższa nowość, znakomita operetka Waltera Kollo „Tylko Ty...”. — Jutro w poniedziałek o godz. 8 wieczór „Tylko Ty...”.

— Otwarcie Miejskiego Kinoteatru Kulturo-Oświatowego w sali Teatru Nowości dla zaproszonych gości odbędzie się jutro, w poniedziałek, o godz. 5 popoł.

— Ostatnie występy Ireny Solskiej w Teatrze Małym. Wielka artystka żegna się wkrótce z lwowską publicznością, która co wieczór przynosi jej owacyjnie w świetnej kreacji w „Znaku na drzwiach”. Niestety, pomimo wielkiego sukcesu Dyrekcja Teatru Małego nie może przedłużyć występów p. Solskiej, gdyż poprzednio już zawarła umowę z p. Mieczysławą Cwiklińską niezrównaną artystką Teatru Narodowego, która ukaże się wkrótce w przepysznej komedii G. Varesiego i D. Byrna p. t. „Fa, która zwyciężyła”.

— Dziś popołudniu w Teatrze Małym po cenach niższych gościnnie występ zna-

Z cyklu przepowiedni na 4 marca

Prognostyk ks. Panasia (PSL. Piast Nr. 24).

P. S. L. „Piast” we Wschodniej Małopolsce znajduje się obecnie w ciężkich warunkach. Nasz sprzymierzeniec wyborczy na terenie całej Polski t. j. Ch. D., tu w Małopolsce Wschodniej stanął po przeciwnej stronie frontu, a ożolową swoją kandydaturę p. Bryły wysunął w okręgu samborskim przeciw kandydaturze p. marsz. R. aja, który właśnie imieniem „Piasta” zawarł układ z „Ch. D.”.

Mimo tego wszystkiego sytuacja nasza nie jest najgorsza. Secesję Bojski zlikwidowano już w zupełności i dziś już nikt nawet nasi przeciwnicy nie biorą poważnie „Zjednoczenia ludowego”.

W ostatnich tygodniach przedwyborczych odpadło od nas kilku „wiecznych kandydów” i kilkunastu poszukiwaczy pieniędzy zawsze gotowych iść tam, gdzie dla nich miejsce. Tenabytek, chociaż na razie dezorientuje naszych członków — jest jednak obławem dodatnim; stronnictwo pozbyło się elementów niepożytecznych i szkodliwych.

Nasze horoskopy na zdobycie mandatów nie są zbyt świetne. Nie liczy-

my na więcej, niż 3—4 mandaty do sejmu i jeden do senatu, co stanowi razem zaledwie 1/5 część naszego poprzedniego stanu posiadania. Mamy jednak pełną świadomość tego, że poprzednio zdobyte fotele poselskie należały (! ? Red.) właściwie do ruskiej, włościańskiej ludności z którą pragniemy (z separatystami ukraińskimi? — Red.) żyć w jak najlepszej zgodzie. Uważamy bowiem, że swoją narodowość i swoje przekonania należy kochać, a cudze szanować.

Akcja P. S. L. „Piasta” na terenie reszty Polski, gdzie ludność polska stanowi zwarą masę jest o wiele łatwiejsza a naszym prawdziwym i energicznym sprzymierzeńcem jest gwałtowna presja ze strony władz administracyjnych. Dzieje się to i we Wschodniej Małopolsce.

Chłop polski lubi silną władzę. Uważa się jednak za wolnego obywatela i chce, by nim rządzono jak wolnym obywatelem, a nie, jak bitym psem.

To też mimo braku ludzi do pracy i mimo ogromnych braków technicznych stajemy do wyborów z pełną nadzieją organizacyjnego zwycięstwa.

Horoskop Włodz. Celewicza

sekr. generalnego „Ukr. Nar. Demokrat. Obiednienja” (Lis 4 Nr. 18)

— Wobec niepewności, którą zawdzięczać należy terrorowi „jedynki” mogę yle tylko powiedzieć, że „18-ka” zdobędzie najmniej połowę głosów i mandatów ukraińskich w Galicji i na Wołyniu.

Objawy ogromnej presji ze strony władz i jedynki, o których codziennie donosimy telegraficznie p. ministrowi Składkowskiemu, zapamiętam sobie na dłużej, aby przy pierwszej okazji na terenie sejmu, czy w sądzie zrobić z tego użytek.

Nikt z naszych ludzi nie może pokazać się n. p. na Wołyniu; zaraz aresztu je go policja, odstawia na dworzec kolejowy i żegna: „Proszę pilnować Galicji; życzymy tam powodzenia w agitacji”.

Pomijam już to, że wydalała w ten sposób komitety wyborcze wysłane ze Lwowa na Wołyn, ale posunięto się do wydalenia z pewnego powiatu p. Chruckiego, b. prezesa sejmowego klubu ukraińskiego.

Jeżeli idzie o polskie społeczeństwo, to według mego subiektywnego wrażenia „jedynka” odniesie w Galicji i na Wołyniu ogromne zwycięstwo w dniu 4-go marca b. r.

Rezultatu dla społeczeństwa ukraińskiego nie umiem konkretnie przewidzieć.

Liczymy bardzo na ukraiński mandat z miasta Lwowa. W tym wypadku przyznaję rację p. Włodz. Dzieduszyckiemu w jego przedwczorajszym wywiadzie w „Słowie Polskim”. Jeżeli o Lwów idzie to rzeczywiście trzeba liczyć się z tem, że tu wszystkie głosy nawet „komunistów” i „sol-robistów” padną na listę „18”, aby tylko zdobyć jeden ukraiński mandat dla Lwowa. Stanie się to bez specjalnych porozumień, a tylko jakby przez wzgląd na sen yment, aby Lwów, który uważamy za centrum zachodniej Ukrainy miał jeden mandat ukraiński.

Dla nas to kwestia prestiżu narodowego i sentymentu, dla Was może powód do oburzenia i demonstracji.

Zaznaczam, że ukraiński kandydat z miasta Lwowa p. dr. Buraczynski, doskonały fachowiec, lekarz i chirurg z zawodu, jest wprawdzie członkiem „Unda”, ale dotychczas stał zdala od wszelkiej polityki. Może temu zawdzięcza jego kandydatura taką popularność wśród nas.

komitet Ireny Solskiej w „Znaku na drzwiach”, sztuce amerykańskiej, której akcja odbywa się częściowo na ekranie.

— Teatr Mały dla dzieci przygotowuje w własnym zakresie z wielkim nakładem pracy i kosztów niesłychanie atrakcyjne widowisko. Będzie nim baśń plastyczna W. Raorta „W Noc Świętojańską”, w wykonaniu młodocianych artystów. Stronę malarską objęła p. prof. Janina Przybylska, która zaprojektowała bardzo piękne kostiumy, oparte na motywach ludowych.

— Ze względu na kolosalne powodzenie filmu „DESZCZ RÓŻ” przedłużamy wyświetlenie do dnia 8 bm. włącznie w kinie „Casino” Lwów. Legiów 5. Zniżki ważne.

której dany osobnik nabył praktyki strażackiej. Zgłoszenia do 5 marca br. pod adresem Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, Lwów, ul. Piekarska 26.

— Posiedzenie Sekcji Filologicznej Koła Lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się we wtorek, 6 marca br., o godz. 19 w sali konferencyjnej państw. gimn. żeńsk. im. Król. Jadwigi. Porządek dzienny: 1) wybór nowego Zarządu, 2) prof. Mikołaj Szczerbański: Podręczniki do początkowej nauki języka łacińskiego w gimnazjach humanistycznych i klasycznych nowego typu.

— Pobyt ministrów we Lwowie w „Nowych Łąkach lwowskich” już na premjerze wywołał entuzjazm publiczności. Tekst, omawiający 30 wielkości lwowskich i warszawskich (pominięci raczą się nie obrazić) zrobili niqublagani satyrycy, kukiełki duża znanego rzeźbiarza prof. Józefa Starzyńskiego, scenę projektował inż. Z. Harland, akompaniament w ręku H. Altenberga. Spieszcze więc do Kasyna Oficerskiego (Fredry 1. 1) godz. 8 wieczór. Bilety już od 7-mci.

— W Lwowskim Tow. Fotograficznem odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 18.30 wieczór episkopowy: „Fotografia nowoczesna” w projekcji.

— Konferencje rekolacyjno dla PP. Studentek Uniwersytetu odbęda się w dniach 5—10 marca o godz. 7 wieczorem w kaplicy SS. Urszulanek (ul. św. Jacka 1. 16). Wstęp za okazaniem legitymacji uniwersyteckiej.

— Wpisy dodatkowe na Krajowe Kursy Przemysłowe 1) kursy krawiectwa męskiego i damskiego (tylko kraj) dla zawodowych, 2) kursy kroju i szycia (bieliźniarstwo, krawiectwo damskie) dla początkujących 3) majsterskie kursy szewskie, 4) trykotarstwa ręcznego i maszynowego, 5) modniarstwa, 6) garbarstwa i białoskórnictwa (wyprawa i farbowanie futer, wyprawa skór gładkich), 7) galanterji koszykarskiej, 8) robót ręcznych kobiecych i wyrobu guzików. — przyjmuje codziennie Krajowy Patronat Przemysłowy, Lwów, plac Smolki 1. 3 III p. w godz. od 10 do 1 w poł. Zgłoszenia o urządzanie kursów na prowincji przyjmuje się także pisemnie i udziela informacji 218

— Zagadnienie jedności Europy. (Treść i dzieje pojęcia Europy — Czynnik germański i rzymski — Wschód i Zachód — Stany Zjednoczone Europy Napoleona I. — Koncepcje Europy Środkowej — Kulturbund K. A. Rohana — Federation des Unions Intellectuelles — Panenropa R. N. Coudenhove — Kalgiergo — Perspektywy. Powyższy ciekawy odczyt wygłosi w czwartek dnia 8 bm. o g. 20 (wiecz.) w Kasynie Koła Lit. Artystycznym dr. Eustachy Gierberle.

— Kooperatywa mieszkaniowa. W dniu 2-go bm. odbyło się z inicjatywy woj. Borkowskiego zebranie reprezentantów władz i związków urzędniczych dla założenia urzędniczej kooperatywy mieszkaniowej. Bardzo liczne zebranie przyjęło ogromnie gorąco projekt utworzenia takiej kooperatywy, wyrażając p. Wojewodzie serdeczne podziękowanie za inicjatywę i obiecaną pomoc w kierunku realizacji zamierzeń. Po dłuższem fachowem przedstawieniu przez inż. Opolskiego projektu, który z uwagi na bardzo ciekawe techniczne innowacje wzbudził wielkie zainteresowanie, wybrało Komitet redakcyjny dla opracowania statutu, który ma być na posiedzeniu, wzniesionem na sobotę 10-go bm. — ofisalnie uchwalony, poczem nastąpi formalne zarejestrowanie spółdzielni.

— Wygrane dolarówki. W uzupełnieniu podanych przez nas g'ówyich wygranych dolarówek podaliśmy dzisiaj wyczerpującą listę wygranych.

Wygrane padły na następujące numery: 40000 dolarów na nr. 529330, 8000 dolarów na nr. 82356, po 3000 dolarów na nr. 150885, 333552, 451133. Po 1000 dolarów na nr. 880895, 775427, 441189, 542510, 194740. Po 500 dolarów

24

24

24

24

na nr. 416445, 73473, 793042, 560059, 535074, 772338, 727433, 230707, 281015, 360315. Po 100 dolarów padły wygrane na nr. 867096, 155015, 746642, 50990, 420010, 182639, 827544, 500366, 482457, 889916, 210726, 229983, 887502, 167397, 293660, 192399, 710745, 99194, 843343, 890957, 44990, 963097, 459605, 559649, 936297, 204351, 413855, 843095, 790051, 458379, 53583, 217782, 179147, 426902, 697338, 939784, 635166, 995115, 309732, 254450, 951943, 995033, 183170, 330361, 756463, 540042, 881910, 856985, 995127, 925377, 384044, 136447, 86103, 594120, 119627, 581100, 765416, 397978, 763804, 573934, 608871, 530275, 313526, 939559, 687235, 622569, 971910, 655788, 358932, 613185, 403622, 68190, 30979, 501525, 949898, 550745, 556585, 390993, 190978, 176084.

==○==

— Z czarnej listy. Za wypiek chleba którego waga pozostawała w kolizji z przepisami, pociągnięci zostali wczoraj piekarze Emil Opat, zam. przy ul. Rzeźnickiej, 1, 6, Salomon Fink przy ul. Pilińskarskiej 1, 5, oraz Józef Sprotzer przy ul. Wesołej 1, 3.

— Sześć włamań w dniu wczorajszym! Cyfra włamań z każdym dniem przybiera coraz bardziej. Wczorajszej doby popełniono w mieście aż sześć włamań, z tych jedno w biały dzień w samym śródmieściu na pl. Halickim, gdzie panuje ożywiony ruch uliczny. Wczorajem włamali się złodzieje do mieszkania Heleny Schwarz przy ul. Rybnej 1, 4, zapomocą dobranego klucza lub wtrzycha i skradli futro i garderobę wartości 2000 zł. — Drugie włamanie popełnione zostało przy ul. św. Marcina 14, gdzie złodzieje skradli na szkodę Marii Szydł znaczną ilość bielizny, — trzecie przy ul. Krapiatkowskiej 1, 39, gdzie złodzieje wprost wyłamali drzwi i na szkodę Karoliny Łozińskiej skradli kilka sztuk biżuterii. — Pomiedzy pierwszą a drugą południem dostali się włamywacze do sklepu z artykułami sportowymi Pawłowskiego i Scotta, otworzyli żaluzję żelazną i rozbili kasę ogniotrwałą. O czelności włamywaczy świadczy fakt, iż włamania dokonali w sklepie, znajdującym się w śródmieściu, — do którego włamali się od ulicy, na której panuje zazwyczaj bardzo ożywiony ruch. — Piąte włamanie notuje raport policyjny przy ul. Chorażczyzny 1, 16, gdzie złodzieje dostali się do mieszkania Jana Karabina i skradli dwa futra, 10 dolarów i mebel z kości słoniowej, ogólnej wartości 5000 zł. — Szóste włamanie dokonane zostało na szkodę Katarzyny Śliwa przy ul. Karpińskiego 1, 19.

==○==



**KASZELICHRYPKĘ
PRZERYWAJĄ
DRAŻETKI BENCKALSKIE
KAPPIŃSKIEGO
ZADOBIEGAJĄ ROZSZERZANIU SIĘ
KATARU NA DROCI ODDECHOWE**

1.57pk

**Tłumaczenia z obcych języków
i przepisywanie na maszynie przyjmuje
Kono. Szkoła języków
ECOLE REFORME
Piłsudskiego 14. 2245pk**

**Owies schieszynski
marchew St. Valery**

i wszelkie inne nasiona rolne, nawozy sztuczne, makuchy słonecznikowe, otręby i węgiel dostarc. a 1945pk

Jan Mikuszewski

we Lwowie, ul. Kilińskiego 1.
Przedstawiciel Sp. akc. hodowli nasion „Udycz”.

PIĘGI 261te plamy
i opaleniznę
uzuwa krem

PRECIOSA

PERFECTION 2642pk

Sprzedają pierwszorzędne
— składy apteczne i perfumerje. —

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 marca b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 30 gr.**

Dwa wypadki zaczadzenia.

JEDNA OSOBA ZMARŁA, CZTERY W STANIE GROŹNYM PRZEWIEZIO
NO DO SZPITALA.

Wczorajszej nocy wydarzyły się w mieście dwa wypadki zaczadzenia, z których pierwszy notuje kronika Pogotowia ratunkowego w mieszkaniu w Rynku 1, 27, gdzie skutkiem zaczadzenia zmarła Katarzyna Posionka, licząca 28 lat, robotnica, zajęta w restauracji firmy Zwolińskiego przy ul. Hetmańskiej 1, 10. Silnemu zaczadzeniu uległa pozostająca w tem mieszkaniu Katarzyna Hrycakówna, licząca 30 lat i Maksymilian Turko, liczący 20 lat, oboje zajęci w powyżej wspomnianej restauracji. Ponieważ górna część że-

laznego piecyka pozbawioną była zwykłej osłony, zakrywano piecyk miednicą, skutkiem czego gaz węglowy wydobywał się swobodnie na pokój i spowodował śmierć jednej a ciężkie za-
czadzenie dwóch osób.

Drugi wypadek zaczadzenia wydarzył się przy ul. Niecałej w Zamarstynowie, gdzie silnemu zaczadzeniu ulegli małżonkowie Hellmannowie, Chaim i Ryfka. Oboje w stanie groźnym przewiezieni zostali do szpitala powiatowego.

==○==

**Najtańszy i najsolidniejszy
magazyn wykwintnej
konfekcji męskiej**

„Clothing House”

L W Ó W, Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry)

Poleca: najnowsze modele wiosenne, Trenschcoaty, Tielocken, Russitor, Hubertusy, Riding, Fregoli w różnych gatunkach. Dogodne spłaty miesięczne 2223

Burzliwy wiec „brylowców” w Przemyślu.

PRZODOWNIK POLICJI CIĘŻKO POBITY.

W dniu wczorajszym w południe od był się na wolnym powietrzu w Przemyślu wiec wyborczy „brylowców” — z referatem b. posła Pawłowskiego. W wlecu wzięło udział około 300 włościan z powiatu przemyskiego. Z powodu prowokacyjnego zachowania się Pawłowskiego wywiązały się bójki a gdy przod. służby śledczej, Stanisław

Lisowski z Powiatowej komendy przemyskiej usiłował interwenjować — został pobity i poraniony tępem narzędziem. Sprawca napadu na przodownika, Józef Łyszczak, gospodarz z Wyszatycz, w tutejszym powiecie, został przytrzymany i oddany do więzienia sądu karnego.

==○==

S. T. P.

Ludwik Kuczyński

przemysłowiec i obywatel m. Lwowa.

zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami dnia 3-go marca 1928 r., przeżywszy lat 56,

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek dnia 5-go marca 1928 r., o godz. 3-ej po południu z domu żałoby przy ul. Działyńskich 1, 7 na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrzeżeni

We Lwowie, dnia 3 marca 1928.

Żona, dzieci i rodzina.

Napad rabunkowy na moście nad Pełtwią.

Na powracającego wczoraj wieczorem z Hołoska Małego do Lwowa Antoniego Borsuka napadło na moście nad Pełtwią czterech nieznanych osobników, którzy pod groźbą pobicia zrabowali Borsukowi zegarek z łańcuszkiem oraz 50 zł. w gotówce, poczem zbiegli. Dochodzenia policyjne, prowadzone przez posterunek zamarystynowski, nie dały żadnego wyniku.

Ograniczenie kontroli mięsa prowincjonalnego

Piszą nam ze sfer lekarzy weterynaryjnych.

Artykuł „Słowa Polskiego” o ograniczeniu kontroli mięsa dowożonego do miasta wywołał w sferach naszych rozumiało zaniepokojenie.

Ogółowi konsumentów zdawać się może ta sprawa drobna, nie wiedzą bowiem, na co może być narażone ich zdrowie nie tylko przez spożycie mięsa wątpliwego co do jakości pochodzenia, ale przez stykanie się z mięsem osób zarażonych. Za takie uważa się z reguły mięso zwierząt poddanych ubojowi na prowincji, dowożone do większych miejsc konsumcyjnych. — A to dlaczego? Wiadomo, że ubój zwierząt i sprawianie na prowincji odbywa się w bardzo różnych warunkach, a to najczęściej z braku odpowiednich a kosztownych urządzeń, na które finanse małych miast nie pozwalają.

Wiadomo też, że osoby trudniące się ubojem zwierząt chodzą po różnych gminach i częstokroć nie oczyszczają, nie zmieniając ubrania i obuwia, idą do rzeźni i tam sprawiają zwierzęta. To wyjaśnia, że łatwo wydarzyć się może i wydarza, iż na mięso ze zwierząt zdrowych, a więc zdrowe przynoszą także zarazki chorób ludzkich, które z takim mięsem dostają się do domów konsumentów.

Nadto gdy się uwzględni sposób i warunki przywozu oraz sposób rozsprzedaży ulicznej w mieście, roznoszenie wprost do jadalni lub nawet domów prywatnych, można sobie przedstawić grozę niebezpieczeństwa, jakie wisi nad konsumentami mięsa i przetworów mięsnych i jak celowem było uchylone zarządzenie, które w innych miastach nadal obowiązuje.

Troska o zdrowie mieszkańców miasta zarządy większych miast do budowy kosztownych urządzeń, jak zakładów rzeźniarskich, chłodni itp., a o bieżący rząd, mając pełne zrozumienie dla tej troski, przeznacza na te cele znaczne fundusze państwowe dla gmin. Dzięki wielkiej fachowości i energii ś. p. dra Szpilmana, długoletniego radnego miasta, wybudowano we Lwowie zakład rzeźniarski według najnowszych ówczesnych wymogów, odkładając ze względów finansowych budowę hal targowych na później.

Niestety sprawa ta dotychczas nie posunęła się naprzód. A jednak hale targowe rozwiązałyby w należyty sposób badanie mięsa i ludność nie byłaby narażona na niebezpieczeństwo zatrucia. W obecnych warunkach ograniczenie kontroli mięsa prowincjonalnego może doprowadzić do tego, że ubój bydła odbywać się będzie poza miastem, co zachwieje budżetem rzeźni, — rozwinie się „placakowy” handel mięsem, które wędrować będzie wprost do restauracji i osób prywatnych bez żadnej kontroli i ewidencji.

ZYCIE WOŁYNIA.

Łuck.

Zjazd duchowieństwa prawosławnego. W Łucku w sali „Strzelca” odbył się zjazd duchowieństwa prawosławnego z powiatu w obecności kilkunastu uczestników. W obradach uczestniczył wojewoda wołyński. Zjazd powziął decyzję poparcia listy bezp. bloku współpracy z rządem. Powyższe stanowisko duchownych prawosławnych wywołało ostre sprzeciw Rosjan zgrupowanych koło listy nr. 20 i większości duchowieństwa, które dana lista popiera.

Odezwa Niemców. Wołyński komitet wyborczy kolonistów niemieckich, rozplakatował swą odezwę, wzywającą wszystkich Niemców zamieszkających na Wołyniu do poparcia listy bloku mniejszości narodowych.

Niepowodzenia bloku mniejszości narodowych. W ostatnią niedzielę siońscy zwolnili swe wiece w celu popierania listy bloku mniejszości narodowych w miasteczkach Ołyce i Rożyszczach. W obu jednak miejscowości na wiecach doszło do awantur między zwolennikami bloku mniejszości narodowych a ogólnonarodowego bloku żydowskiego.

Echa secesji lewicy ze zjednoczonego wołyńskiego komitetu wyborczego. Jak już donosiliśmy w dniu 12 stycznia br. działacze partii lewicowych jak „Partii Pracy” PSL, „Wyzwolenia”, „Radykałów miast i wsi” wystąpili ze zjednoczonego wołyńskiego komitetu wyborczego i wydali o powyższej decyzji komunikat, który został przez władze skonfiskowany. Ponieważ treść komunikatu dotyczyła także osoby wojewody wołyńskiego p. Mecha, Autorzy komunikatu w osobach b. posła ks. Dachowskiego, b. posła Kordowskiego, Jarosa b. starosty łuckiego Kulczyckiego i red. „Wschodu” Małkowskiego, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Śledztwo w powyższej sprawie jest na ukończeniu.

Równe.

Gościnny występ Teatru Lwowskiego. W dniu 28 lutego br. zespół artystów Teatru Miejskiego we Lwowie odegrał tu dwie komedje „Pannę Mężatkę” Korzeniowskiego, jako przedstawienie popołudniowe, zaś „Urwisia” Katerwy wieczorem przed ścielnie po brzegi wypełnioną salą Kinoteatru Zafrana. Jeszcze nigdy nie widziało się w Równem pod jednym dachem tak licznie reprezentowanej całej inteligencji polskiej.

Spółeczeństwo wołyńskie przyjęło ten występ Lwowian z wielką radością i zadowoleniem. Trupa ta przyjaźdem swym sprawiła Wołyniowi prawdziwą artystyczną ucztę, toteż imieniem wszystkich organizacji społecznych i całej Polonii wołyńskiej zwracamy się do p. Komisarza rządowego Strzeleckiego i dyrektora Teatrów Miejsk. z gorącą prośbą, ażeby Teatr lwowski regularnie przynajmniej 2 razy w miesiącu odwiedzał Wołyń i obiał programem wyjazdu jeszcze szerszy teren, a wszędzie spotka się z gorącym poparciem i zrozumieniem.

Wołyń poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania artystom i wyraża swą wdzięczność dla zespołu, który mimo ciężkich trudów, wynikających ze złych połączeń komunikacyjnych, niedomagań hoteli wołyńskich i obecnych mrozów, spełnił swą wspaniałą misję kulturalno-oświatową.

Ze spraw miejskich. Jak nas informują na wiosnę br. przystąpię magistrat m. Równego do budowy dwóch nowych szkół, z których jedna stanie we wschodniej, druga zaś w zachodniej części miasta. Dodać należy, że w Równem 700 dzieci w wieku szkolnym nie chodzi do szkoły, z braku miejsc w już istniejących zakładach zaś 1300 dzieci uczęszcza na naukę w godzinach popołudniowych. Na wzniesienie tych 2 budynków otrzymał magistrat z Ban-

ku Gospodarstwa Krajowego 555.000 zł. pożyczki i byłoby bardzo pożądane, aby Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego gorliwie opiekując się kresami wschodnimi przyznało jeszcze 100.000 zł. na ten cel.

Nowy Urząd Pocztowy w Równem. Dzięki staraniom tut. Naczelnika Poczty, p. Wincentego Lipskiego, władze postanowiły utworzyć w Równem, w drugiej części miasta zwanej „Wola”, filię miejscowego Urzędu Pocztoowego. W tym celu wynajęto lokal w domu p. Wacka. Dnia 26 b. m. odbyło się poświęcenie tego lokalu, dokonane przez ks. Wikarego Ostaszewskiego, przy współudziale licznych przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa. W pierwszej połowie marca po przydzieleniu etatów, filia ta oddana zostanie do użytku publicznego. Otwarcie tej nowej filii w tak stosunkowo dużym i nader ruchliwym mieście jak Równe (dwa razy większe od Stanisławowa) powitała ludność miejscowa z dużą radością. Niesłychane przeciążenie dotychczasowego Urzędu Pocztoowego Głównego domaga się otwarcia w niedalekiej przyszłości przy najmniej jeszcze jednej filii.

Rejestracja cudzoziemców. Urząd Wojewódzki Wołyński wydał rozporządzenie wprowadzające ponowną rejestrację wszystkich cudzoziemców, posiadających tak zwane karty pobytu lub prawo azylu. Osoby nie posiadające legalnych dokumentów zostaną wezwane do opuszczenia granic Rzeczypospolitej, a na wypadek nie zastosowania się do tego zarządzenia zostaną przymusowo wysiedlone z Polski i od-

dane w ręce państwa do którego właściwie należą. W związku z powyższą akcją tłumy zainteresowanych obiegających Starostwa w oczekiwaniu decyzji swego losu. Miejscowa Polonia spotkała to zarządzenie ze zrozumiałą przychylnością, gdyż pod prawo azylu schroniły się liczne osoby, które nie mając wyraźnych źródeł dochodów kreśliły się po Równem, niejednokrotnie prowadząc pracę destrukcyjną na rzecz ościennego państwa.

Zjazd ziemian. W dniu 1 lutego br. w sali portretowej Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się doroczne walne zebranie Oddziału Związku Ziemian Wołynia w Równem. Zebraniu przewodniczył Adam hr. Stecki. Podkreślić należy przychylne usposobienie ziemian do tutejszych polskich organizacji oświatowych i dobroczynnych. Między innymi uchwalono duże subwencje na Towarzystwo Rolnicze, Polską Macierz Szkolną, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Towarzystwo Dobroczynności. Na czele nowo wybranego zarządu stanął Stanisław Załęski, ziemianin znany ze swej rzetelności i ofiarności oraz prawdziwych przekonań narodowych. P. Załęski jako prezes daje pełną rękojmię, że Oddział Związku Ziemian Wołynia stanie na wysokości swego zadania i rozszerzy swą działalność. Staremu zarządowi, któremu przodował Adam hr. Stecki udzielono absolutorium i podziękowano za dotychczasowe wyniki pracy. Dodać należy, iż ostoja tut. Oddziału jest moc. Zmigródzki Piotr b. ziemianin z Ukrainy, który honorowo pełni obowiązki radcy prawnego Związku.

Sport.

Dziś, o godz. 7 wiecz. w sali Sokoła II (ul. Kętrzyńskiego, dojazd tramwajami 1 2 5 7 8 i 11) zawody o mistrzostwo okręgu lwowskiego w zapasach oraz dźwiganii ciężarów, ze współudziałem zapasników Sokoła II oraz zapasników ze Stanisławowa. Po zawodach odbędą się przyjacielskie zawody bokserskie między Sekcją bokserską LKS Pogoń a Sekcją bokserską Klubu im. St. Zb. Cyganiewicza.

Zarząd L. O. Z. L. A. na posiedzeniu, odbytem w dniu 28 lutego br., uchwalił zwrócić się do P. Z. L. A. z prośbą o wyznaczenie trenerów dla okręgu lwowskiego, a to p. Klumberga w kwietniu na 2 tygodnie, i p. Norlinga w maju na 4 tygodnia. Pobyt trenerów w okręgu lwowskim jest konieczny przede wszystkim ze względu na organizowanie podokręgów przemysłowego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Równocześnie pragnąc propagować lekką atletykę wśród klubów robotniczych oraz B- i C-klasowych postanowiono prosić Miejski Komitet WF i PW o subwencję na ten cel w kwocie 3000 zł.

W myśl uchwały walnego zgromadzenia postanowiono puchar zdobyty na meczu Górny Śląsk—Lwów ofiarować jako nagrodę wędrowną dla zwycięzcy corocznego trólmeczu Górny Śląsk—Kraków—Lwów. W bież. roku zawody te odbędą się w dn. 7 czerwca w Królewskiej Hucie.

Następnie wybrano komisyjnym celem opracowania Regulaminu L. O. Z. L. A., w skład której weszli dr. Dybowski, p. Belgel i p. Wisłocki. Postanowiono zwrócić się do klubów z prośbą o przysyłanie terminarzy zawodów, uregulowanie wkładek i tworzenie sekcji kobiecych. Jako termin biegu na przełaj „Wieku Nowego” zatwierdzono dzień 15 kwietnia br. Do tego czasu każdy klub jest obowiązany zorganizować trzy biegi treningowe „Wieku Nowego”.

Zawody wojskowe w Zakopanem. W biegu 18 km patrolowym ze strzelaniem startowało 9 patroli wojskowych i 3 patrolie przysposobienia wojskowego. W biegu zwyciężyły oba zespoły szkoły wysokogórskiej 4 p. s. p. w czasach 1:51:23 i 1:54:12 przed zespołami 3 p. s. p. i 1 p. s. p. Na ostatnim miejscu patrol przysposobienia wojskowego w czasie 1:54:15. W klasyfikacji biegu ze strzelaniem wygrał 3 p. s. p. nota 17.900 przed 1 p. s. p. nota 16.300. Patrol p. w. uzyskał notę 10.700.

Wojskowe zawody narciarskie w Czechosłowacji odbyły się z udziałem reprezentacji 6 państw. W biegu 18 km zwyciężył indywidualnie Nemetzky (Czechosłowacja) 1:16:24. Z Polaków najlepszy czas miał Czech (1:25:57). W klasyfikacji drużynowej wygrała Czechosłowacja (317,25 pkt.) przed Szwajcarią (305,25), Polską (263,25),

Francją (262,50), Rumunią (187,50) i Jugosławią (180,75). W biegu patrolowym 30 km. wygrał zespół Szwajcarii (34,83) przed Czechosłowacją (30,95), Polską (19,54), Francją, Jugosławią i Rumunią (po 11,49). W klasyfikacji ogólnej zwyciężyła Szwajcarya (618,72) przed Czechosłowacją (595,85), Polską (439,11), Francją (399,84), Jugosławią (317,84) i Rumunią (290,91).

Czech i Szostak nie pojechali do Holmenkollen. Jak niedawno donosiliśmy, do narciarskich zawodów skandynawskich w Holmenkollen zgłoszeni byli dwaj Polacy, a mianowicie Bron. Czech i Szostak. Zawodnicy ci jednak na zawody te, mimo zgłoszenia, nie pojechali.

Pokaz narciarski w Zakopanem. Na Lipkach odbył się pokaz korpusu narciarskiego razem z kawalerią i lotnictwem. Pokaz obejmował zastosowanie narciarstwa dla traktorów, zaopatrzenia w amunicję, ewakuacji rannych, jako środek łączności, dla sygnalizacji optycznej, tarcz świetlnych i reflektorów. W pokazie brała udział szkoła wysokogórską oraz oficerowie i podoficerowie. Pokaz zorganizował gen. Przeździecki, dowódca 21 D. p. g. i major S. J. Willimowski, komendant kursu narciarskiego taktyczno-górskiego. Po pokazie odbyła się defilada szkoły wysokogórskiej. Na pokazie obecni byli m. in. gen. Trojanowski, gen. Tokarzewski, gen. Przeździecki, gen. Zarzycki i inni. Publiczności zebrało się bardzo dużo.

Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce. Komitet Organizacyjny Międzynarodowych Zawodów Konnych, zawiązany w Warszawie dla zorganizowania pierwszych w Polsce Międzynarodowych Zawodów Konnych, które odbyły się w ub. roku w stolicy, przekształcił się w towarzystwo sportowe pod nazwą Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce, z siedzibą w Warszawie, a obejmujące swą działalnością cały teren Rzpltej. Celem T-wa jest szerzenie zamiłowania do sportu konnego wśród osób wojskowych, i cywilnych, a zadaniem ścisła współpraca w kierunku rozwoju sportu konnego osób wojskowych ze społeczeństwem cywilnym. W szczególności do zadań T-wa należy: bieżące urządzanie periodycznych międzynarodowych zawodów konnych (jazda wozowa, skoki i t. p.), urządzanie krajowych zawodów i popisów konnych, ułatwianie osobom wojskowym i cywilnym uprawiania sportu konnego przez korzystanie z wszelkich urządzeń, należących do T-wa, oraz wysyłanie za granicę jako uczestników członków wojskowych i cywilnych na zawody konne. T-wo składa się z członków honorowych, członków założycieli,

Ludzie cierpiący na zaparcie stolca i związane z tem choroby kisielki odchodowej jak również na przekrwienie organów podbrzusza, uderzenie do głowy, bóle głowy, bicie serca, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa z rana i na wieczór. Kierownicy klinik chirurgicznych wyjaśniają, iż przed i po operacjach brzusznych stosują wodę Franciszka Józefa z najlepszym skutkiem. 216

WINA RIEDLA

członków zwyczajnych i członków nadzwyczajnych. Członkiem T-wa może być każda formacja broni jezdnej, każdy oficer, lub każda osoba cywilna pełnoletnia, korzystająca z pełnych praw obywatelskich i cywilnych, a przedstawiona do przyjęcia przez 3 członków honorowych. Członkowie zwyczajni wpłacają jednorazowo kwotę 2000 złotych, przez co stają się członkami dożywotnimi i mają prawo jednego głosu na walnym zebraniu. Członkowie nadzwyczajni wpłacają wkładkę w wysokości 100 złotych, przez co stają się członkami na przeciąg jednego roku, lecz nie posiadają prawa głosu na walnym zebraniu. Formacje broni jezdnej, które wpłacają wkładkę członków zwyczajnych, korzystają z prawa jednego głosu na walnym zebraniu, a oficerowie takich formacji korzystają z praw członków nadzwyczajnych, za dodatkową opłatą 20 zł. rocznie.

Podania o przyjęcie na członka Towarzystwa należy składać pisemnie na imię Zarządu T-wa i sekretarza T-wa, podając dokładny swój adres, oraz nazwiska trzech członków wprowadzających.

Siedziba Sekretariatu mieści się we własnym lokalu przy ul. Aleje Szucha 23 i jest czynna codziennie od godz. 10 do 14 i od 17 do 19 i pół, za wyjątkiem niedziel i świąt. Tel. 244-1.

Prezesa T-wa jest Janusz ks. Radziwiłł, wiceprezesami pp. dyr. Fryderyk Jurjewicz i gen. dyw. Juliusz Römmel, sekretarzem generalnym rtm. Aleksander Gałachin, skarbnikiem por. 25 p., płk. Mściśław Koczorowski, referentem sporowym rtm. płk. Leon Kon, inspektorem toru rtm. II p. płk. Witold Piotrowski, referentem prasowym kpt. szt. gen. Tadeusz Tokarz.

Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych przystąpiło jako członek zwyczajny do Polskiego Związku Jeździeckiego, zorganizowanego dnia 18 lutego 1928 r., jako Związku, jednoczącego wszystkie polskie stowarzyszenia, kluby, koła i t. p., zajmujące się sportem konnym, normującego wewnętrzne sprawy sportów hipicznych w kraju i reprezentującego polski sport konny poza granicami kraju.

Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych reprezentowane jest w Związku Jeździeckim przez 2 delegatów.

Herbata RIEDLA

NADESLANE.

(Za te rubryki redakcja nie odpowiada.)

Dla dzieci



KAKAO RIEDLA

LWÓW-RUTOWSKIEGO-3

ELEKTROTHERAP A TONISATOR

apar t nowego prądu przeciw chor. obstępacji, porażeniom, bólowi nerwów i mięśni

Dr. Berger, Zybkiewiczza 5

Telefon 28-31. 2215

W świecie mody.

Wiosenna garderoba dziecięca.

Zbliżający się sezon wiosenny przynosi z sobą szereg trafoletowych tak dla dorosłych, jak i dla dzieci. a zwykle dobre mamusie myślą pierwsi o dzieciach niż o sobie, tem bardziej, że moda dziecięca nie podlega żadnym wahaniom, lepiej więc naprzód poszyć lżejsze sukienki i płaszczki niż narażać dzieci na pewne zaziębienie. Jeżeli się zgrzeją w zbyt ciepłej odzieży.

Okrywki te, czy sukienki, nie powinny jednak być od razu bardzo lekkie, gdyż pogoda i temperatura są na wio-

Taki „komplet“ marynarski widzimy na załączonym obrazku, na dwóch figurkach ostatnich na prawo. Nie ma on jednak klasycznej marynarskiej bluzy, tylko koszulę przypinaną pod pasem do spodni, która ma tę dobrą stronę, że można ją w każdej chwili odjąć, celem wyprania, lub zmienić na inną. Kołnierzyk jest wykładany, z krawatką „motylkiem“. Do całości należy półdługi paltocik zapinany na dwa rzędy guzików i beret lub czapeczka sportowa z tej samej materji co i ko-



sne bardzo zmienne i po ciepłych godzinach południowych, następują zimne, a nawet mroźne wieczory, nie mówiąc już o częstych powrotach zimy, starającej się nam dokuczyć mroźną zawieruchą lub mroźnym wiatrem.

Nieocenionym na ten okres materiałem jest trykot, ciepły, lekki i estetyczny, gdyż obecne trykotaże nie mają nic z dawnej grubości i pewnej sztywności. Są miękkie, lekkie, doskonale się układają i nigdy się nie mna.

Mali chłopcy najlepiej lubią wełniane swetry jako odzienie szkolne, i domowe, gdyż wyglądają „sportowo“ i nie trzeba tak na nie uważać jak na ubranie wełniane, bo nie znać na nich plam ani cer. Dziewczynki chętnie noszą pull-over'ki, gdyż s.rój taki przypomina ubranie mamusi i wygląda się w nim ogromnie „dorosło“.

Trykoty są najlepszym ubraniem na wycieczki, wogóle stanowią podstawę garderoby dziecięcej.

W tym kierunku nie obowiązuje wcale nakaz obecnej mody używania jedynie barw stonowanych, owszem wszystkie te sweterki i pull-overki powinny być kolorowe a nawet jaskrawe, takie lepiej podobają się dzieciom i dzieciom w nich najładniej.

Na specjalną uwagę zasługują deseny. W tym roku będą dalej modne wzory z ornamentów ciągłych t. zw. „Jacquard“, a także najnowsze, sztywne, pasy.

Oprócz tych rzeczy, które kupujemy gotowe, potrzeba będzie dzieciom i innych, które można sporządzić w domu, nie tylko dlatego, że robota taka sprawi matce przyjemność, ale i dla względów praktycznych, bowiem można tu zużyć rozmaite reszki, któreby inaczej leżały bezużytecznie.

Dla chłopców najszykowniejszym zawsze będzie strój marynarski zawsze młodszy, tak na codzień jak i od święta.

slum.

W tych samych okolicznościach, w których „młody człowiek“ włoży wyżej opisany kostium marynarski, dziewczynka ubierze się w obszernie skrócony kłoszowy płaszcz z ładnej jakiejś wełnianej materji, w kolorze jasnym, ale takim któryby nadawał się do wkładania z każdą sukienką.

Strojniesze sukienki dziecięce bywają często haftowane. Z pod płaszczka wygląda taka sukienka, o namarszezonej spódnicy, haftowana jedwabiem lub włóczką w gwiazdki lub inny deseń. Do tego dość duży kapelusik słomiany.

Do wszelkich sportów najlepsze jest odzienie z wełnianego trykotu, jak na fig. 1 Należą do niego bufiaste spodni kończące się pod kolanami, wełniane kamasze, jednokolorowy surducik i sweater z wywiniętym wysokim kołnierzem. Kolor i deseń sweatera powinien być ten sam co kamaszy.

Fig. 3 przedstawia nam śliczny kostium trykotowy dla najmłodszych. Spódnica jest plisowana, sweter ma męski kołnierzyk, związany wstążką koloru spódnicy i tła sweaterka.

Jak widzimy moda dziecięca jest teraz niezmiernie gładka i mało skomplikowana, co jest właśnie najładniejszym i najsosowniejszym sposobem ubierania dzieci.

Trykot wełniany z jedwabiem stanowią kombinację na pozór zbyt oryginalną, ale w praktyce bardzo ładną i szykowną. Będzie ona bardzo modna na wiosnę. Szkic nasz podaje kostium złożony z jedwabnej plisowanej spódnicy i jumpera trykotowego ozdobionego wszywanymi kwadratami z tego samego jedwabiu. Rękawy są wąskie i tak samo przybrane.

Kapelusze zakrywające policzki Tegoroczne kapelusze, przeważnie robione w rękach nie fabrycznie, dają pole



rozmaitym pomysłem, nieraz bardzo oryginalnym. Do takich należy kapelus z jednej strony zupełnie pozbawiony rondka i włożony od czoła, a z drugiej swą trójkątnie ściętą kresą, zachodzącą aż na policzki. Kapelus taki można zrobić z egzotycznej słomki lub filcu.



ŻURNALE-KROJE
WZORY-MANEKINY 2205m
R. LANDAU LWÓW
CZARNIECKIEGO 3.

Tygodniowa bibliografia regionalna

z województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, opracowana przez

Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie na podstawie wpływów za czas od 24 lutego do 1 marca 1928 r.

Bedecki Karol: Zaginione księgi średniowiecznego Lwowa. Lwów 1927. Nakł. Omiński m. Lwowa. Druk. Zakładu Nar. im. Ossolińskich. 80, str. 65, 4 Tabl. (Odbitka z „Kwartalnika Historycznego“, t. 41.)

Badecki Karol: Maraneya. Komedja lwowska z początku XVII stulecia. Lwów 1927. Nakł. Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza. Druk. Zakł. im. Ossolińskich. 80, str. 34. (Odbitka z „Pamiętnika Literackiego“, R. XXIV.)

Bieźanko Czesław: O skutecznym i łatwym sposobie zabezpieczenia wszelkiego rodzaju słupów z drewna od ognia. Lwów 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 6. (Odbitka z Przyrody i Techniki, R. 1928, zes. 2.)

Danina oświatowa dla Wschodniej Małopolski. Sprawozdanie za r. 1927. Lwów 1928. Drukarnia Narodowa. 80, str. 11. (Zarząd Główny T-wa Szkoły Ludowej, Sekcja Wschodnia.)

Makarewicz Juliusz: Sprawa robotnicza. Tarnopól 1928. Nakł. Okr. Biura Wyb. B. B. W. z Rz. (Druk. M. Kahanego), 80, str. 16. (Wydawnictwo „Głosu Prawdy“.)

Podręcznik inżynierski w zakresie inżynierji lądowej i wodnej. Redaktor Stefan Bryła. Zeszyt podwójny 25—26. 80, str. 1217—1312. Lwów—Warszawa 1927. Nakł. Księg. Polskiej B. Połanieckiego (Druk. i Księg. nakł. Karola Prochaski w Cieszyńcu.)

Sprawozdanie z działalności T-wa Przyjaciół Dzieci im. Dra Adolfa Lilliena we Lwowie za r. 1927. Lwów 1928. Nakł. Zarządu T-wa Przyj. Dzieci. Druk. I. Jaegera. 80, str. 15. 1 nb.

Steiko Kamil: Procedura cywilna wedle stenogramu wykładów uniwersyteckich, wydał Juliusz Rodkowski. fo, T. I-str. 181, 6 nb., T. II-str. 183, 4 nb., T. III-str. 175, 3 nb. Lwów 1928. (Kursa przygotowawcze do egzaminów i rygorozów prawniczych „Delta“ we Lwowie.) (Litografia.)

Terlecki Władysław: Jak urządzać wystawy sklepowe. Lwów (1928). Nakł. autora. Druk. Zakł. nar. im. Ossolińskich. 80, str. 96

Czerniawskij Iwan: Geschichte der Briefmarken von Pokutien. Ukrainische Briefmarken aus der Zeit d. rumänischen Okkupationsherrschaft in Pokutien. (Kolomyja.) Uebersetzung aus dem ukrainischen Original von E. W. Kolomyja 1928. Verlag v. Eugen Welyczkowski. Kolomyja. Druk. v. W. Brauner. 80, str. 47.

Jednist' Sel'-Roba, Odnodniwka. Redaktor Łozynskij Stefan. Kolomyja 19 lutego 1928. Kolomyja 1928. (Druk. W. Braunera.) fo, str. 4.

Protywnyky, Naszi... miż soboju i pro sebe. Wsi ukraiński wyborci hołosujut' na odynoku ukr. Iystu Nr. 18. Ternopil 1928. Nakł. L. Kunyckoho. Druk. Sajewyca i Sp. 80, str. 32. (Ukraińska Nacionalno-Demokratyczne Objednanja. Polityczna Biblioteka.)

Szumel D.: Normany — Warlahy. Istorycznyj narys. Kolomyja 1928. Nakł. Wyd. „Oka“ (Pечатано u M. Bojczuka.) 80, str. 48. („Rjast“ — Biblioteka dla wsich. Wypusk 4.)

Międzynarodowa wystawa Filatelistyczna.

Monte Carlo, 27 lutego.

Hotele Monte-Carlo i Monaco zapęliły się filatelistami wszystkich krajów, przybyłymi na wielką Międzynarodową Wystawę Znaczków Pocztywych, otwartą obecnie w Palais Des Beaux Arts w Monte-Carlo. Jak wiadomo, Bank Domu Gry, zatem rząd Monako ciągnie ze znaczków pocztowych swojego kraiku duże korzyści, bowiem kolekcjonerzy, a tem samem kupcy tej branży nabywają te znaczki, płacąc za nie nominalne ceny i bez używania ich do celów korespondencyj. Bodaż więcej jest tam marek kupowanych dla kolekcji, niż dla korespondencji, z tego kraiku niewielkiego. Ten łatwy zarobek tak widocznie zasmakował Domowi Gry, że obecnie z racji Wystawy Filatelistycznej, wypuścił on 150.000 serii nowych znaczków po trzy w każdej i każda z tych serii kosztuje nominalnie po pięć franków. Aby jednak móc je dostać, trzeba kupić bilet wejścia na Wystawę, kosztujący także pięć franków, zatem faktycznie cena serii wynosi dziesięć franków. Tak więc dostanie się Domowi Gry 1.500.000 franków w zamian za garstkę kolorowych, co prawda specjalnie skomponowanych w zastosowaniu do Wystawy, skrawków papieru, niebieskich, czerwonych i zielonych.

W związku z nowymi tymi znaczkami mł wytworzył się rodzaj hazardowej niemi gry, w której — w przeciwnieństwie do rulety i bakarata — udział brać mogą i stali obywatele ksiąstewka, jak wiadomo nie mający prawa wstępu do sal gry. Wystarczy poświęcić na ten nowy rodzaj gry dziesięć franków, aby zapewnić sobie doraźny zysk, bowiem cena serii rośnie już bez pośrednio po opuszczeniu Wystawy. A cóż dopiero będzie po jej zamknięciu!

Sama Wystawa pomyślana jest arcywspaniałą, z uwzględnieniem wysokich wymagań zbliżowanych na punkcie zabaw i uroczystości bogatych przybyszów ze wszystkich stron świata. Wielką atrakcją dla zbieraczy marek są trofea, przeznaczone dla zwycięzców na konkursie najcenniejszych i najkompletniejszych kolekcji. Pierwsza nagroda konkursowa przedstawia się imponująco w postaci wazonu sewskiego wartości przeszło 25 tysięcy franków. Niektóre z kolekcji niezmiernie są ciekawe. Tak na przykład pewien Amerykanin przywiózł niewielki zbiór znaczków pocztowych, mających wartość dziesięciu tysięcy dolarów. Jeden ze zbieraczy angielskich przywiózł trzydzieści albumów samych marek Urugwajskich, z trudnością jednak udało mu się zyskać pomieszczenie na nie, bowiem w zasadzie każdy z wystawców ma prawo tylko do dwóch metrów kwadratowych miejsca na stołach i w witrynach wystawowych.

W związku z Wystawą odbył się też pierwszy w Monako Kongres niedawno zawiązanej Międzynarodowej Federacji Prasy Filatelistycznej.

Radjofon.

Niedziela, 4 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 12.10: Transmisja porannego koncertu z Filharmonii, wykonawcy: orkiestra pod dyr. J. Ozimiskiego, S. Millerowa (spiew), Z. Reznar (skrz.). 15.15: Koncert fortepianowy. 19.35: „Kultura polska w dobie jagiellońskiej” wygłosi prof. O. Halecki. 20.30: Koncert stacji warszawskiej i katowickiej. 23: Sprawozdania z wyniku wyborów.

Kraków. (566) 19.10: „Polski żołnierz w piosence żołnierskiej” wygłosi pułk. T. Piotrowski. 20.30: Koncert wieczorny.

Poznań. (344) 10.15: Transmisja z katedry, kazanie ks. prof. Baranowskiego. 17.50: Audycja dla dzieci.

Katowice. (422) 19.35: Godzina rozmałości.

Wilno. (435) 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Praga. (348) 11: Koncert poranny. 19.30: Transmisja koncertu z czeskiej Filharmonii. Berno mor. (441) 11: Koncert utworów Smetany.

Konstantynopol. (1200) 20.10: Koncert. Sztokholm. (454) 21.40: Koncert. Charków. (487) 10.30: Koncert dla dzieci. Helsingfors. (375) 18.30: Koncert orkiestry Radia.

Wiedeń. (517) 11: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 20.15: „Hollandweibchen” operetka Steina-Jenbacha.

Berlin. (483) 12: Transmisja z plenarnego posiedzenia Reichstagu. 16.30: Koncert popołudowy.

Frankfurt. (425) 15.30. 19 i 20.30: Koncert. Królewiec. (329) 20.15: Koncert chóralny. Lipsk. (365) Transmisja z kościoła św. Tomasza „Requiem”.

Poniedziałek, 5 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 17.10: „Nauka geografii w szkole” wygłosi W. Jezierski. 20.40: Koncert wieczorny.

Katowice. (422) Od godz. 10 przez cały dzień w krótkich odstępach czasu wyniki wyborów.

Kraków. (566) 20: Wyniki wyborów.

Poznań. (344) 13.30: Wyniki wyborów. 17.45: Koncert. W ciągu wieczoru sprawozdania z wyniku wyborów.

Wilno. (435) 10: Wyniki wyborów.

Praga. (348) 16.30: Koncert popołudniowy. 19.15: Operetka Eyslera.

Berno mor. (441) 20.40: „Orestes i Pylades” muzyka Klienta.

Sztokholm (454) 20.15: Muzyka kameralna.

Wiedeń. (517) 16.15: Koncert popołudniowy. 21: Koncert wieczorny.

Kowno. (2000) 19.30: Koncert orkiestry Radia.

Berlin. (483) 17: Tańce dawne i dzisiejsze. 21.30: „Czy znasz ten kraj?” 22.30: W przededniu wiosny. Koncert.

Frankfurt. (428) „Liebe und Trompetenblasen”, operetka Sturm-Bachwitza.

Hamburg. (394) 16.15: Stare i dzisiejsze pieśni ludowe.

Kolonja. (233) 20.15: Koncert wieczorny. Królewiec. (329) 20.10: Koncert wieczorny.

Monachium. (535) 20.15: „Nanon”, opera Zella i Genne.

Stuttgart. (379) 20: Wieczór operowy.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3 marca. (Tel. wł.) — Słabsze dewizy na Włochy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych.

Dolar gotówkowy w obrotach zagranicznych 8.88 i jedna czwarta.

Za rubla złotego płacono 4.68 bez transakcji.

W obrocie międzybankowych Berlin 212.92 i pół.

Dla akcji tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 3 marca. (Tel. wł.) — Bank Przemysłowców 1.10—1.05; Wytwórnia chemiczna 90.0; Cegielski 46.0; Herzfeld Victorius 47.50; Dr. May 110—115.0; Lubali 95.0.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 3 marca. (Tel. wł.) — Paryż 3.93 i trzy ósme; Bruksela 13.94; Rzym 5.28; Madryt 16.89; Berno 19.25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 3 marca. (Tel. wł.) — Londyn 43.47; Berlin 46.74—47.14; Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.90—47.10; Berlin (wyplaty na Poznań) 46.90—47.10; Gdańsk 57.50—57.64; Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.45 do 57.59; Wiedeń (czeki) 79.44—79.72; Zurych 58.20; Praga 378.60.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 3 marca. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm. W dalszym ciągu pogoda słoneczna, ranniem opary. Nocą i ranniem przymrozki nieco ostarzejsze na południu—wschodzie, następnie w ciągu dnia większy wzrost temperatury. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe, — przechodzące w ciągu dnia w ciszę.

108.2

KONJAKI
WHISKY

Winkelhausen

RUMY
ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

BRANŻA ETKI modne oraz inna biżuterię poleca tanio Dobrowski-Rozwarszowski — Lwów. (Hotel George'a) tel. 27-29. 2230

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Kołtāja 5 Zieliński. 2068

ŻURNALE KROJE MANEKINY „ŻURNAL” Lwów, Plac Bernardyński 2. 2141

SPRZEDAM dużą kamienicę z przynależnymi ubikacjami w najpiękniejszym centrum Lwowa. Wkład 40,000 dolarów. Roczny dochód około 7000 dolarów. Złoty tytuł „Nadzwyczajna lokata kapitału” do administracji. 2175

KUPIĘ w Małopolsce majątek ziemski względnie leśny z wkładem 1-1000 dolarów. Szczegółowe oferty pod „Majątek za gotówkę” do administracji. 2135

Z WIEKZEGO majątku sprzedam ośrodek 180-500 morgów pszennej ziemi i lasu wraz z budynkami i inwentarzem ewentualnie cały majątek. Zgłoszenia z podaniem posiadanej gotówki pod „Pszenne ziemie” do administracji. 2134

DOBRZYMAJĄ bieżąco do sprzedania, Krasickich 5, I. p. drzwi 54 55 294

BOA, etole, filsy wykonane gustownie i starannie, przyjmuję do wypraw wszelkie skóry futrzane, Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10, 1953

PERFUMY, WODY KOŁOŃSKIE, MYDŁA, SZAMPOONY

na taniej 1636

u SUDHOFFA L W Ó W, Akademicka 8.

DLA PENSJONATÓW PO CENACH
FABRYCZNYCH
KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI,
PRZEŚCIERADŁA, POSZEWKI,
ŁÓŻKA SKŁADANE poleca
W. IZYCKI Lwów, 2212
KOPERNIKA 3.

BIZUTERIA, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Selteneich, Lwów, plac Marjański 2113

FORTIFIAN, niemieckie marki z angielską mechaniką czarny metal używany okazująco sprzedaje „Moniuszko”, Zimorowicza 6 2015

O-TETIAN, pianino, fiszharmonium kupię zaraz z gotówką, Hanak, Sudejskiego 21, I piętro 2018

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca Wikold Tranda, Lwów, Podleskiego 2. 1802

RACI, właściciele stawów którzy mogą dostarczyć we większych ilościach zgłoszą się pod „Zysk”. 2148

LIZUTKI, wszelkie, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej w Buszek, Lwów Akademicka 6, tel. 18-46. 2102

DOM z ubikacją wolnych. 600 sążni 1800 dolarów do sprzedania, Winnia, Franki 11, Jaskiewicz 2019

FIRANKI, KAPY, DYWANY, CHODNIKI (STORY AUTOMATYCZNE)

poleca po najniższych cenach:

Józef SCHUSTER
skład mebli dekoracji i pościeli
Lwów, ul. Rutowskiego 10. telefon 32-54. 2228

KUPIĘ WILŁĘ WE LWOWIE

z ogrodem i jazdem o 10 wolnych ubikacjach z komfortem, w zdrowej pięknej okolicy, w pobliżu śródmieścia, blisko tramwaju. Zgłoszenia P. T. właściciel do Administracji „Słowa Polskiego” pod Willa Nr. 106. 2141

CHODNIKI, portiere, materje meblowe, najtaniej — Wank, pl. Marjański 5, I piętro. 2147

RASOWE pleski wilczury 6-tygodniowe do sprzedania. Ogładsz w Fabryce Żarówek Lwowskich Dzieci 25, od 9 do 1. 2201

PIANINO Petrofa krzyżowe w najlepszym stanie sprzedaje „Moniuszko” Zimorowicza 10. 2213

CZY odwiedziła już Pani wytwórnię dywanów smyrnjskich i perskich „Smyrna”. Batorego 4/I II schody? Iamże wełna perska i jedwabna, podszewka, piękne stylowe wzory oraz precyzyjna naprawa wszelkich dywanów i kilimów. 229

Tel. 48-93 ROK ZAŁOŻ. 1910 Tel. 1-79.

Dom Handlowy i Techniczny
„PILOT”
sp. z ogr. por.

centrala we Lwowie, ul. Batorego 4.

URZĄDZA zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, słusarnie, st. ławne, elektro-
wnie, nowocześnie cegielnie, rzeźnie itp.
DOSTARCZA poszczególne maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi przemysłu i rolnictwa

WYKONUJE pomiar sily wodnej, plany przebiegowe, projekta i t. p.
WYSŁA inżynierów-praktyków i monterów na prowincję.

UDZIELA fachowej porady opartej na długoletnim doświadczeniu w sprawach zagranicą

PRZED ZAKUPEM jakichkolwiek maszyn proszę i zażądać od nas ofert.
CENNIKI oraz setki listów pochwalnych na żądanie bezpłatnie.

Ceny konkurencyjne. Dogodne spłaty.

Najpoczytniejsze biuro jest „Słowo Polskie”.

SAMOCHOZY używane „Steyr” typ II, otwarty i typ XII z nasadką tanio do sprzedania. — Wiadomość „Steyr-Pezet”, Lwów, Akademicka 13 telefon 55. 2220

GRUBOWIEC na ementalu tycazkowskim kupię. — Oferty z podaniem ceny pod „Grubowiec” do administracji 223

Mebel na raty i za gotówkę bez podwyższania cen oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM” Leona Sapiehy 34. tel. 15-01. 2214

WIELKA SPRZEDAŻ

200 m. batystu jedwab.	po zł. 210
800 m. dymki	170
100 m. płótna ang.	130
1000 szt. ręczników kąpiel.	325
200 m. okostoru na fartuski	130
5000 m. flaneli gład. rzesen.	130
2000 ręczników	120
1000 ręczników odpas.	125
1000 m. zehru żyrard i zagran.	180
1500 m. prześcieradeł biały i z kakt.	525
2000 m. kretonu na firanki	125
500 m. firanek	110
1000 m. obrusów	530
1500 m. płótna białego	140
500 tuz. serwetek — 3 sztuki	1 —
500 ścierek odpas.	130
200 tuz. chusteczek do nosa, 6 szt.	3 —
500 pleców zam. wych.	630
500 m. resztek płótna białego	150
najlepsze o gotunku	1050
300 garni. urów 3 cz. ściowe firanki	220
100 m. satyny na kołdry	12 —
Szewioty białe na ułaniania	20 —

MALICKI MAGAZYN NOWOŚCI

Lwów, ul. Małach 15. 2079
Zamówienia załatwiamy odtrotną pocztą.

KAMIENICA jednopiętrowa, II dzielnica, wolne cztery pok. je bez komfortu do sprzedania cena dol. 5000, gotówką dol. 5000 Administracja „Natychniast”. 2043

RYDZE

kiszzone beczki około 4 kg. za 12 zł., marynowane za 15 zł., grzyby suszone ładne po 20 zł. za 1 kg. Powidła sliwkowe z cukrem w beczkach 5 kg. za 12 zł. Brynzę prawdziwą owczą poleca w beczkach 5 kg. za 15 zł. posyła franco za pobraniem pocztowym 1084
Pinkas STUMMER, Kosów koło Kołomyj.

Na sposób amerykański!
Otomany, kanapy, materace, kapy, narzuty, kocy, szaty, kredense, łózka, psyche, trymunki, lustra i t. p. sprzedaje każdemu bez pośrednictwa także na prowincji 1066
„FAMETA” Fabryka mebli tygodn. Lwów, Krasickich 13 a.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przy mojej wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 216

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów ul. Zimorowicza 1. 5. Tel. 1-79

Reumatyzm, artrety m. nerw bole, bóle mięśni, łamania itp. doświadczeni „SALIMENT” Wyrób: usm. erza

APTEKA Karola AUGENSTERN
Lwów, Krasickich 20 (róg Zimorowicza). Zamówienia z prowincji wykonywane natychmiast. 2005

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

Wszystkie mieszkania w Lwowie, które zostały wypożyczone, zostaną przyjęte. Zgłoszenia do sklepu „Lokator” Akademicka 24. 2100

INKASENTA za kaucją przyjmie natychmiast C. Haft-
wiz spółka akcyjna Miedzynarodowy Ekspedycyjny Oddział we Lwowie, Sukiennicza 10. 178

TECHNIK dentystyczny młody zostanie przyjęty. Oferty z podaniem wysokości raty i odpisów świadectwa nadsyłać do Biura dzienników Jagiellońska 7 pod „Technik”. 2102

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

ZA wyrobienie posady leśniczego d. m. u. dozwolone. Zgłoszenia li. towne pod w. K. Sł. wo Pol. 217

ABSOLVENT Politechn. lat. 18, tonajny, oficer rezerwy, powstan. G. Śląska, podobno energiczny. Radio technik ze świadectwami, z poważnymi referencjami szuka odpowiedniej posady, także też kilkunastu dniowego zajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Energetyczny” 2043



Do pożyczek budowlanych
przygotowuje plany i kosztorysy firma:

Ludw. k Veltzé, Lwów, ul. 29 Listopada 54

Prz. muje również wykonanie budynków i przeróbek.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NISZCZY
BRÓDAMI
SKÓRY
STWARDNIENIA
ODCISKI

ANITRA

Konieczny
po goleniu.

Krem idealnie udelikatnia, matuje cerę.
Niezbędny środek toaletowy w każdym domu.

KREM LANOLINOWY znakomicie udelikatnia ręce.
Ładac wszędzie.

LABORATORJUM ST. GÓRSKI WARSZAWA.

NOWO OTWARTY 1967
PAROWY ZAKŁAD WULKANIZACYJNY
JANA ZAWALSKIEGO

Lwów, 3-go Maja 4 (w podwórzu)

Spajanie przedmiotów gumowych aparatami parowymi. Naprawia gumy automobilowe i powozowe, obuwie z gumowymi spodami, śniegowce, kalosze, baloniki, uszczelnienia tec.n., gumowe pasy pod piły tasm. i t. p.

Nosek Michał
Pracownia sukien damskich
we Lwowie, ul. Hoffmana 6.

Były czeładnik pierwszorzędnych firm jako pp. Józefa Dadeja „La Jane Chic“ Wrońskiego we Lwowie i Węglańskiego w Krakowie pojechał się Dia P. P. Urzędników robić w ratach. Ceny konkurencyjne. 2026



DAM 50 dolarów za wyrobienie stałej posady biurowej. Zgłoszenia listownie pod J. 50. Słowo Polskie. 2072

SZOFER kawaler kowal z dłuższą praktyką zna się dobrze na maszynach rolniczych i kuciu koni poszukuje posady najchętniej do dworu. Administracja „Prywatny“ 2164

BUCHALTER bilansista, długoletnia praktyka w buchalterii rolniczej, handlowej i przemysłowej, obznajomiony dokładnie z sprawami podatkowymi i wekslowymi, przyjmie odpowiednią posadę. Oferty pod „Poważne referencje“ do biura ogłoszeń „Postępek“, Lwów, Zybkiewicza 5. 1790

EMERYT, lat średnich, z kursem rolniczym poszukuje posady pisarza ekonomicznego w majątku większym bezpłatnie. Adres: „Sas“, poczta Medyka. 2138

OGRODNICZY pomocnik, kawaler z ukończoną szkołą, praktyką poszukuje posady w zakresie szkółkarstwa, sadownictwa i warzywnictwa, chętnie koło Lwowa. Zgłoszenia do administracji pod „Skromne warunki“. 2165

Związek Obrońców Lwowa
Lwów, Rutowskiego 11 I. p.
telefon 44-25

poszukuje dla swoich
bezrobotnych członków
jakiegokolwiek pracy.
Łaskawe zgłoszenia codziennie
między godz. 18 a 21. 1943

NAUKA I WYCHOWANIE,
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. — Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski“ 204

LEKCI konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej, udziela dyplomowane nauczycielka, Kossowicz Jadwiga, Wpisy 3—5 Sykstuska 43a II. 2012

ZREKOWANA nauczycielka bez środków do życia poszukuje jakiegokolwiek posady najchętniej do dzieci. Administracja „Stefa“. 2052

ROZPOCZYNAM 8-miesięczny kurs kroju i szycia. Zgłoszenia „Jolanda“ Staszica 3, II p. 2146

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadać prospektów 29

LEKTOR języka francuskiego, niemieckiego, polskiego poleca się chorą i starszym osobom. — Pod „Lektor“ 2234

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE,
8 groszy za wyraz.

DWU lub trzech pokoi z kuchnią, komfort poszukuje wprost od gospodarza. Zgłoszenia: Admin. Słowa pod „Kandydat notariusza“. 2160

WYNAJME wprost od gospodarza 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i komfortem, Łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa pod Wyższy urzędnik bankowy. 1964

Lokal przemysłowy o 3 ubikacjach,
świetłem elektrycznym i wodą blisko śródmieścia wynajmę lub zamienię na 3 pokojowe mieszkanie z komfortem na warunkach wedle umowy. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Interes“. 2226

ZGUBIONO I ZNALEZIONO,
8 groszy za wyraz.

W DNIU 27 lutego o drugiej po południu w drodze z Sykstuskiej na Podzamcze zgubiono z powozu paczkę zawierającą 6 par kłów dziczych, oprawnych w blaszkę z tańcuszkiem z literami S. C. Pieniaki i datą i 1 parę kłów nieoprawnych. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 50 zł. Sykstuska 45. Cieński. 2161

MAŁŻEŃSTWA,
15 groszy za wyraz.

KTOŻ z panów kawalerów na stanowisku uwiebiają, a solidną pannę z jarzma biurowego? Pośrednictwo i prowincja niewykluczone. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Słowa pod „Dobra przyszłość“. 1984

WDOWA inteligentna, dobrze sytuowana skłonna jest nawiązać korespondencję z mężczyzną wykształconym, prawego charakteru, wyżej lat 50, cel matrymonialny. Przemysł, Poście restante Lupian. 2204



MYDŁA TOALETOWE
luksusowe i ekonomiczne. Mydło i proszek BLASK

NOWOPATENTOWANE MYDŁO

BLASKOLIN

1661 **PRZEDSTAWICIELE:**
W. REPA i M. EISENBERG -- Lwów, pl. Halicki 10.

DEUTZ

Motory- Diesla bez kompresora, gazowe, benzynowe i t. d.

motorowe lokomotywy, lokomobile, pompy, kompresory, walce drogowe i t. p., jakoteż wszelkie fabrykaty f-my **Humboldt Köln-Kalk**

dostarcza: 1087

„Deutz-Humboldt“
Inż. Alojzy Schacherl

Lwów

Romanowicza 1/S
Telefon 6-72

PRACOWNIA trykotarska Legionów I. 3. w podwórzu, wykonuje i przerabia garconki, poulovery, zakłady po cenach niskich i na raty, oraz podrabianie pończoch i tapanie oczek. 2203

PRZYSTAŃ — ma list w administracji. 2222

ALEKSANDER, fryzjer damski, kilkuletni pracownik firmy R. Fürtzla obecnie prowadzi salon damski przy Leona Sapiehy 26. 2133

WYKWIŃTNE obrazy dla lepszych osób i do menużek. Kamplana 3, parter lewy. 2020

+ PORADY

w dyskretnych sprawach małżeńskich.
Łaskawe zapytania z pełnym zaufaniem 1915

Poznań, Skrzynka pocztowa 423.

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, udziela na bielskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 295

PRACOWNIA bielizny m. skleję, damskiej, dziecięcej pościelowej Heleny Pietraszkowskiej, Piłsudskiego 14 przyjmuje wszelką robotę po najniższych cenach od godz. 10—2. 244

W BRZUCHOWICACH naprzeciw dworca jest do wydzierżawienia murowany budynek piętrowy. Listowne zgłoszenia bez pośrednika przyjmuje administracja Słowa Polskiego „020“ 2136

KOSTJUMY, płaszcze elegancko i starannie wykonuje firma przedwojenna, krawiec damski N. Polak Łyczakowska 19, ceny niskie. 2198

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenę seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wąłowa 11. 2215

WAŻNE DLA PAŃ.

Pierwszorzędną pracownią sukien damskich „JOLANDA“ poszerzyła salon krawiectwa damskiego na konfekcję pod kierownictwem pierwszorzędnym sił żeńskich i męskich.

Poleca się P. T. Klienteli najwybredniejsze zamówienia sukien, kostiumów, płaszczy, oraz wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące. 231

We Lwowie, Staszica 8, II. p.

Rada Zawiadowcza Akc. Sp. „Powszechne Domy Sądowe“ we Lwowie rozpisuje niniejszym

KONKURS

na posadę Dyrektora „Powszechnych Domów Składowych we Lwowie.

Do posady tej prz. związane są następujące uposażenia: 1. pobory miesięczne zależne od umowy. 2. tantiema od zysku do wysokości 5%. 3. mieszkanie 5-pokojowe, światło i opał, od rezydentanta wymagane są dowody: 1. ogólnego wykształcenia (Akademia handlowa, ekspoortowa, prawa), 2. fachowości (świadectwo praktyki ch. czy w pokrownym zawodzie). Posada ta do objęcia jest z dniem 1 kwietnia 1928. Podania z odpisami świadectw oraz curriculum vitae należy nadsyłać na ręce Pana Prezesa Rady Zawiadowczej Komisarzy Rządu miasta Lwowa Jana Strzeleckiego Lwów-Magistrat najdalej do dnia 20 marca 1928. Podania odmownie załatwione pozostaną bez odpowiedzi. 2124 **RADA ZAWIADOWCZA**

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego

Dr. Frisch Sawicka

Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wąłowa 11. 2171

Biuro Inżynierskie dla urządzeń fabrycznych „AREOS“ Spółka z ogr. por. Lwów, Sykstuska 46. — Telefon 16-57.

Wykonuje: kompletne urządzenia zagospod. jan.: młyny, tartaki, gorzelnie itp.

Dostarcza: wszelkiego rodzaju moty. i drzewa, pomp. dźwig, transmisji i artykułów technicznych. 2217